Nr. 54. PONIEDZIAŁEK 8. MARCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 50 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Cesarski patent z dnia 3. marca 1875 roku, o zwołaniu sejmów krajowych: Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Austryi poniżej i powyżej Anizy, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawy, Szlązka, Tyrolu, Vorarlberga, Istryi, Gorycyi i Gradyski tudzież Tryestu z okręgiem.

My Franciszek Józef Pierwszy,

z Bożej łaski Cesarz Austryi; król Węgier i Czech, król Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi król Jerozolimy etc. Arcyksiążę Austryi, Wielki książę Toskany i Krakowa, książę Lotaryngii, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny, Wielki książę Siedmiogrodu, margrabia Morawy, książę górnego i dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacenzy i Guastalli, Oświęcima i Zatora, Cieszyna, Friaulu, Raguzy i Zary; uksiążęcony hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; książę Trydentu i Bryxenu, margrabia dolnej i górnej Luzacyi i w Istryi, hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregenzu, Sonnenberga etc. Pan Tryestu, Cattara i na Marchii windyjskiej; Wielki wojewoda Serbii i t. d. wiadomo czynimy:

Sejmy krajowe: Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Austryi poniżej i powyżej Anizy, Salzburga Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawy, Szlązka, Tyrolu, Voralbergu, Istryi, Gorycyi i i Gradyski, dalej sejm Tryestu wraz z okręgiem — zwołane zostają na dzień 6. kwietnia b. r. do miejsc w ustawie wskazanych.

Dan w Naszem głównem stołecznem mieście Wiedniu, dnia 3. marca w roku tysiąc ośmset siedemdziesiątym piątym, Naszego panowania dwudziestym siódmym.

Franciszek Józef m. p.

Auersperg m. p. Lasser m. p. Banhans m. p. Stremayr m. p. Glaser m. p. Unger m. p. Chlumecky m. p. Pretis m. p. Horst m. p. Ziemiałkowski m. p.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 18. lutego b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór właściciela dóbr Karola Strassera na prezesa, — a ks. Alojzego Piwca, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Kossowie.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela szkoły etatowej w Mielnicy Adolfa Strumieńskiego rzeczywistym nauczycielem kierującym tejże szkoły.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Wołkowcach Hil. Soniewickiego rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły z roczną płacą w kwocie 300 zł. w. a.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Baryszu Jana Schneigerta rzeczywistym nauczycielem kierującym tejże szkoły.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły w Dembowy Karola Lubelskiego, rzeczywistym nauczycielem młodszym zawiadującym stale szkołą filialną w Dembowy.

Rada szkolna krajowa nadała nauczycielowi gimnazyum Brzeżańskiego Franciszkowi Próchnickiemu posadę nauczyciela w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, — i zamianowała zastępcę nauczyciela w c. k. gimnazyum w Brzeżanach Józefa Giedzińskiego rzeczywistym nauczycielem w temże gimnazyum.

Dnia 6go marca 1875 został wydany i rozesłany w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu V. i VI. zeszyt Dziennika ustaw państwa tymczasowo tylko w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt V. zawiera:

Nr. 10. Koncessyę z dnia 3go listopada 1874 na budowę kolei żelaznej z Leobersdorf do St. Pölten wraz z liniami ubocznemi;

Nr. 11. Umowę z 31go stycznia 1875 o zaliczkach państwowych na budowę kolei żelaznej z Leobersdorf do St. Pölten wraz z liniami ubocznemi.

Zeszyt VI. zawiera w

Nr. 12. Ustawę z 20go stycznia 1875 o zmianie sądownictwa w austryacko-węgierskich sądach konsularnych w Egipcie;

Nr. 13. Obwieszczenie całego ministerstwa z 18 lutego 1875 o uchwale Rady państwa co do ces. rozporządzenia z 13go maja 1873 (Dz. ust. państ. nr. 65) mocą którego zmieniony został §. 14 statutów uprzyw. austr. banku narodowego z 11go października 1874 (Dz. ust. państ. nr. 128).

Nr. 14. Rozporządzenie ministerstwa rolnictwa z 21go lutego 1875 o używaniu miary i wagi metrycznej w urzędach górniczych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 8. marca.

Najwyższemi postanowieniami z dnia 30. stycznia i 18. lutego sankcyonował Najjaśniejszy Pan dwie ustawy krajowe uchwalone na ostatniej sessyi Sejmu galicyjskiego: ustawę o ochronie zwierzyny i ustawę zezwalającą gminie miasta Chrzanowa pobierać opłaty od napojów do miasta wprowadzonych i tamże spotrzebowanych.

Telegramy i dzienniki wiedeńskie zaprzeczyły wiadomości o przedłużeniu sessyi Rady państwa i odroczeniu sessyi sejmów krajowych do jesieni. Wiadomości te nawet w pierwszej chwili nie znalazły wiary wobec wiadomych obrad konferencyi parlamentarnej u ministra spraw wewnętrznych, gdzie wyraźnie zapowiedziano blizkie odroczenie sessyi Rady państwa. O tegorocznej sessyi sejmowej nie spotkaliśmy się jeszcze z żadną kombinacyą ale powszechnem jest mniemanie, że będzie ona dłuższą niż zeszłoroczna, gdy do zakończenia obrad nie będzie naglić ani Rada państwa ani wspólne delegacyi. Rada państwa otwartą będzie w późnej jesieni a delegacye zapewne w połowie lata. Pierwej bowiem musi nastąpić rozwiązanie sejmu węgierskiego, wybór nowych posłów i wybór delegatów z grona nowej izby. Czynności te wymagać będą kilku miesięcy, zwłaszcza jeżeli sprawdzi się wiadomość, że nowy gabinet węgierski zamierza zamknąć sejm dopiero w drugiej połowie maja.

Podrzędne niesnaski pomiędzy zlanemi dziś w jeden obóz liberalny stronnictwami węgierskiemi zacierały powoli to podniosłe wrażenie, pod którego wpływem od miesiąca dokonywała się w Budapeszcie od dawna upragniona i oczekiwana koalicya stronnictw. Były to niesnaski podrzędne, bo wypływały z nieuzasadnionej podejrzliwości i bajek tendencyjnie w świat puszczanych przez żywioły niechętne zupełnemu przekształceniu stosunków parlamentarnych w sejmie węgierskim. Podejrzywano Tiszę, że będzie Wallenrodem nowego gabinetu, że niemogąc pokonać zupełnie Deakistów w otwartej walce wcisnął się do gabinetu, ażeby z teką spraw wewnętrznych w ręku wyprzeć współzawodników z każdej pozycyi. Inni członkowie dzisiejszego gabinetu wybrani z grona lewego centrum mieli być pomocnymi tym planom Tiszy w swoim zakresie. Mówiono już o postanowionej dymisyi dzisiejszych sekretarzy stanu i obsadzeniu tych posad powolnemi narzędziami podstępnych zamiarów. Wypadki zadały kłam tym wszystkim pogłoskom. Minister Tisza oświadczył uroczyście, że w karyerze ministeryalnej nie zapomni o zasadach uczciwości politycznej, a wieść o dymisyi wszystkich deakistowskich sekretarzy stanu wcale się nie sprawdziła

---

Odwiedziny monarsze.

III.

Gospodarzy nie było, para ta przed rokiem dopiero się skojarzyła — pani w Paryżu mieszkała, a uwielbiany przez nią małżonek uganiał po świecie, szukając sławy i wziętości. W progu czekał tylko komisarz, na ganku kilkadziesiąt osób szlachty, w kuchni rozporządzał się nieodstępny Tremo, a chociaż Najjaśniejszy Pan nie wieczerzał, ale dworzanie jego i goście suto się raczyli.

Na drugi dzień (10. listopada), po wysłuchaniu mszy świętej, udali się wszyscy do Dłużka, rezydencyi generała ziem podolskich, pod samym położonej Kamieńcem. Tutaj go witał ks. Adam Kazimierz Czartoryski. Dwór starościński był to długi, parterowy, drewniany budynek, sklecony nieksztaltnie, podobny do karczmy zajezdnej na wielkim trakcie, i istotnie takie pełnił funkcye w XVIII. w. Posłowie cudzoziemscy a i nasi wysłannicy do Porty w nim się zatrzymywali; pierwszym bowiem nie wolno było w obrębie warowni przebywać, drudzy woleli odpocząć tutaj dni kilka, niźli w miasteczku, ulegającem surowemu rygorowi wojskowemu. Dwór ten na przedmieściu był położony, tak że z jego okien widać było wały, otaczające nowy zamek (część warowni kamienieckiej).

Otóż w tym dworze zatrzymał się Stanisław August. Książę generał podolski, wybrany podówczas marszałkiem trybunału litewskiego, pospieszył jednak na przyjęcie króla, które pomimo to wszystko było trochę zimne, sztywne i naciągnięte... Książę nie sympatyzował z bratem ciotecznym, otoczenie ukoronowanego kuzyna raziło go, w stosunkach czuć było już przedsmak tych nieporozumień, które się potem w długi gniew przerodziły z powodu okrzyczanej i aż nadto dobrze znanej sprawy, do jakiej dała powód awanturnica, do dziś nam nawet nieznana z nazwiska, bo ją zwą najrozmaiciej w świecie: de Neri, Le Clerque, Ugriumowa, D'Ugriumowa, Dogrumowa, Dugrumowa...

Wjazd do Kamieńca odbył Stanisław August 11. listopada, o godzinie 10. z rana. Jechał konno przybrany w mundur gwardyi litewskiej i wstęgę *Orła Białego*; obok niego starosta kamieniecki i kasztelan kijowski, generał-lejtnant komenderujący dywizyą polską i ukraińską. Do orszaku jego należeli wojewoda podolski, Jan Zamojski, bracławski Maciej Lanckoroński, generał artyleryi Fryderyk Bryl, generał inspektor Franciszek ks. Sułkowski, kasztelani kamieniecki Kajetan Hryniewiecki, bracławski Marcin Grocholski i żarnowski Symeon Szydłowski, adjutanci i sporo dygnitarzy wojewódzkich.

Na dany znak spuszczono most, Najjaśniejszy Pan wjechał w obręb warowni. Obok bramy zamkowej, czekał komendant Jan Witt, otoczony takie licznym orszakiem. Był to już wówczas 80-letni starzec, pochylony wiekiem, przygnębiony niedawno stratą dozgonnej towarzyszki (Marjanna z Lubońskich Wittowa umarła 4. listopada 1780 r.), wkoło niego ugrupowali się znakomitsi oficerowie, jenerał-lejtnant ks. Marcin Lubomirski, ów sławny awanturnik, wówczas ożeniony z Stempkowską, córką kasztelana kijowskiego, jenerał Stanisław Ferdynand Rzewuski, późniejszy feldmarszałek-lejtnant austryacki; dowódzca dragonii jenerał Kozłowski, brygadyer Dzierżek; pułkownicy Marcin Hanicki, Franciszek Puppart, Felicyan Ojrzyński, Wojciech Krajewo-Krajewski; podpułkownicy: Jakób Dahlke, Dominik Gaethko, Hubicki, Brodowski, Bogatko, Deybel, i wielu a wielu innych.

Komendant przywitał króla krótką przemową i jednocześnie doręczył mu klucze warowni. W tej chwili zagrzmiały działa z jej wałów, ozwały się dzwony wszystkich kościołów i cerkwi miejskich. Stanisław August pośród szpaleru utworzonego z regimentu pierwszego buławy polnej koronnej i regimentu grenadjerów szefostwa Józefa Witta jął się dalej posuwać, przebył ulicę zamkową i most turecki. W bramie miejskiej czekały go cechy z chorągwiami i tłumy bogato, świątecznie przystrojonych mieszczan. Orszak postępował wzdłuż rynku Ormiańskiego (dzisiejszy plac gubernatorski), ulicy dominikańskiej, lackiej dzielnicy (dziś główny plac miejski), do bramki katedralnej. Tu Najjaśniejszy Pan zsiadł z konia.

W bramce witał go ks. Adam Krasiński, biskup kamieniecki, przybrany *pontificaliter*, na czele licznie zgromadzonego kleru jak świeckiego, tak zakonnego. Duchowieństwa zebrało się 200 osób, a w ich gronie znajdował się ks. Ignacy Łukasz Dłuski, biskup hebronéński, zagorzały zwolennik konfederacyi, szlachcic więcej do korda, niźli do infuły stworzony, ks. Jan Dobraczyński kantor katedralny, ks. Adam ze Zmigrodu Stadnicki prałat miejscowy, dalej kanonicy, Antoni Suski, Wawrzyniec Barszczewski, Antoni Chmielewski, Ignacy Barsth, ex-Jezuita, wnuk niegdyś komendanta kamienieckiego. Był tu i skromny a cichy ks. Marcin Radochowski, słynny z poświęcenia, w czasie pamiętnego moru (1770), i zakonnicy dość liczni, Trynitarze, Karmelici, Franciszkanie, Dominikanie, Bazylianie, z słynnym w dziejach kościoła Józefem Banulskim na czele.

Ksiądz biskup chciał złożyć dowód, że katolicyzm na kresach świetnie jest reprezentowany, regaliści bowiem posądzali Krasińskiego o niedołęztwo, zbytnie zaprzątanie się polityką, nawet o libertynizm. Pobudki tych zarzutów łatwo się dawały wytłómaczyć, wszakże biskup przekonań propagowanych przez Barszczyznę nie wyrzekł się nigdy. Były i inne powody niechęci. Oto Krasiński nie ubiegał się o nowe godności, a co najgorsza, wszystkie dobra stołowe oddał w dzierżawę nie miejscowej szlachcie, ale Mołdawianom z za Dniestru przybyłym, robił to z początku w celach politycznych, potem przez wdzięczność za tę gościnność, jakiej doznał u nich w czasie swego dobrowolnego wygnania.

Ale odbiegliśmy od rzeczy. Pasterz wprowadził uroczyście pomazańca Boskiego do macierzy kościołów podolskich. Po zwykłych modłach i przemówieniu kaznodziei miejscowego, jako reprezentanta kleru, zabrał głos Kazimierz Lipiński. W długiej i nadzwyczaj nudnej mowie dziękował Jego Królewskiej Mości za zaszczyt wyświadczony województwu. Już to p. podkomorzy nie grzeszył łatwością wysłowienia, choć na Demostenesa chorował; statysta, niefortunny polityk, powolne narzędzie partyi dworskiej, zresztą bardzo uczciwy szlachcic, ale ani do pióra ani do oracyi. Przez ćwierć wieku odgrywał u nas dość nie podrzędną rolę, będąc polecony królowi przez ks. A. K. Czartoryskiego, jeszcze kiedy bracia byli w dobrych stosunkach.

Po p. podkomorzym wystąpił pan Wrzeszcz, delegowany od szkoły miejscowej. W końcu krótkim naszpikowanym łaciną komplementem zamknął powódź tych czczych przemówień prezydent miasta, sławetny Antoni Szagin. Utrzymywano, i nie bez zasady, że zwierzchnik obywateli miejskich, wygotował także na podziw długą oracyę, że ją podał do korekty p. Wittowi, a ten pod groźbą nieprzyjemnych następstw „dla pierwszego konsula kamienieckiego,“ bo tak go nazywał komendant utrzymując, że prezydentura w magistracie nie egzystuje, i kto używa tego tytułu, ten uzurpuje sobie władzę mu nieprzynależną, otóż jednem słowem, p. Witt nie pozwolił ogłaszać tej mo-

Ale koalicya stronnictw ma jeszcze zawsze niechętnych przeciwników, którzy teraz głównie gorszą się nazwą nowego stronnictwa. Nazwa: stronnictwo liberalne, wydaje im się niestosowną, bo nie jest wyrazem politycznego programu i pokrywa tylko niedostatecznie liczne kontrowersye, które prędzej lub później muszą wyjść na jaw i podkopią byt nowego ministerstwa. Przeciwnicy koalicyi pocieszają się tem, że już bliskie wybory sprowadzą nową katastrofę parlamentarną, bo większość wyborców nie da się uwieść pozorom. O te wybory nowe stronnictwo liberalne może być spokojne, bo opinia w kraju już dzisiaj przechyla się na jego stronę a w chwili rozpoczęcia kampanii wyborczej sympatya niezawodnie spotężniejsze. Młodzież uniwersytecka zawsze i wszędzie skłonną do sympatyi dla skrajnych dążności wzięła inicyatywę w objawach powszechnego zadowolenia z powodu zmiany sytuacyi politycznej. Świetna owacya wyprawiona przez młodzież w Budapeszcie nowemu gabinetowi i stronnictwu liberalnemu znajdzie żywy odgłos w kraju a pod wpływem tych wrażeń odbędą się przygotowania do wyborów powszechnych.

Z imponującym pospiechem odpowiedział **rząd pruski** na ostatnią encyklikę papiezką projektem ustawy o odebraniu dotacyi państwowej biskupom, którzy nie złożą wyraźnego oświadczenia, że poddają się ustawom państwowym. Organa liberalne podnoszą z prawdziwem uwielbieniem sprężystość i energię mistra wyznań dr. Falka, chociaż wniesiony projekt ustawy nie jest ani trudnem ani zawiłem dziełem ustawodawczem. Z pochwałami dla ministra łączą się głośne okrzyki tryumfu, bo liberalne koła nie wątpią, że ten świeży projekt ustawy będzie zabójczym ciosem dla oporu władzy kościelnej. Porównują one kościół katolicki w tej chwili z twierdzą wcale silną ale obsaczoną dokoła i pozbawioną żywności. Dowóz tej żywności zostanie stanowczo odcięty, więc oblężona twierdza musi wywiesić białą chorągiew. Z temi tryumfami nie zgadza się wielka otucha i pewność zwycięstwa panująca dotąd w stronnictwie ultramontańskiem.

Dotąd miała **Francya** gabinety dość trwale i silnie zorganizowane, a tęskniła za konstytucyą. Obecnie istnieje już konstytucya formalnie ogłoszona, ale złożenie nowego gabinetu natrafia niemal na takie same trudności, z jakiemi walczono w Wersalu przed dwoma tygodniami przy uchwalaniu ustawy o senacie. Marszałek Mac-Mahon dotrzymuje przyrzeczenia danego w urzędowym dzienniku zaraz po uchwaleniu ustaw konstytucyjnych. Oświadczył on wtedy, że kierunek rządu pozostanie niezmieniony, że jak dotąd tak i nadal stać będzie na straży interesów konserwatywnych. O te słowa rozbiły się rokowania z Buffetem, który nie mógł swojego rygoryzmu parlamentarnego pogodzić z żądaniem, ażeby w skład gabinetu powołani zostali członkowie stanowczo pokonanej mniejszości. Gabinet z jednym albo dwoma członkami ze stronnictwa legitymistycznego niemiałby pretensyi do nazwy ministerstwa parlamentarnego, gabinet zaś nie posiadający w swem gronie ani jednego reprezentanta tego stronnictwa nie odpowiedziałby powyższemu przyrzeczeniu marszałka Mac-Mahona. Obejmie więc rządy jak się zdaje gabinet nieparlamentarny, złożony z członków większości i mniejszości, a w takim razie zapowiadane kroki energiczne przeciw agitacyom bonapartystów pozostaną pobożnemi życzeniami republikanów.

Garibaldi otrzymuje liczne owacye w nagrodę za umiarkowane wystąpienie swoje przy obradach nad wnioskiem rządowym o starych okrętach. Krok ten wywarł na opozycyi tak pognębiające wrażenie, że nie ośmieliła się wszcząć jak zazwyczaj zatargów z rządem, chociaż nadarzyła się do tego wcale niezła sposobność. Minghetti może teraz na długo utrwalić swoje panowanie, jeżeli pozyska poparcie Garibaldego dla innych ważniejszych przedłożeń. Ale musi się z tem spieszyć, bo stary generał może niedługo zajmować się będzie czynnościami parlamentarnemi. Nadwątlone wiekiem i przygodami siły fizyczne może wkrótce zniewolą go do powrotu na odludną wyspę, co dla żołnierza żyjącego dziś jedynie wspomnieniami wojennemi, nie będzie krokiem ani przykrym ani trudnym.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 6. marca.

Ƶ Ci co liczyli na jakieś burzliwe zajścia między rządem a parlamentem przy schyłku sessyi, zawiedli się mocno. Rada państwa spokojnie prowadzi swe czynności a za dwa tygodnie je ukończy wśród zupełnego porozumienia obopólnego. Zwołanie konferencyi deputowanych z większości Izby ukazało się krokiem roztropnym i przezornym. Następstwa tej konferencyi czuć się już dają tak w pełnej Izbie, jak w komisyach. Jak wiadomo, około 72 deputowanych zaproszono na ową konferencyę, zasługuje więc na uwagę, iż dra. Giskry tam nie było wcale. Przed konferencyą odbytą u ministra spraw wewnętrznych barona Lassera zawsze słychać było o jakiemś naprężeniu wzajemnem, które teraz znikło, ustępując miejsca serdecznemu stosunkowi. Dlatego też dyskusya nad ustawą o opodatkowaniu budynków toczy się tak gładko, a przemówienie barona de Pretisa zyskało wiele uznania w Izbie. Zasługuje także na uwagę ruch w wielu Izbach handlowych, aby uchwalać i przesyłać wota zaufania bawiącemu za urlopem we Włoszech ministrowi handlowemu drowi Banhansowi. We wszystkich tych adresach widocznem jest życzenie Izb handlowych, aby Jego Ekscell. p. Banhans prędko powrócił i objął znowu swój urząd, zastępczo piastowany przez ministra rolnictwa p. Chlumeckiego.

Tymczasem także i w Węgrzech nowy gabinet Wenckheim-Tisza-Szell coraz większe znajduje uznanie. Nawet te dzienniki tutejsze, które z początku z niesłychanem niedowierzaniem i lekceważeniem wyrażały się o nowym gabinecie, teraz zaczynają już z pewnem uszanowaniem o nim pisać. Przedewszystkiem kładą nacisk na okoliczność, że dotąd żaden jeszcze gabinet węgierski — z wyjątkiem gabinetu hr. Andrassego w miesiącach miodowych — tak silnego i zjednoczonego nie miał stronnictwa, jak je posiada gabinet Wenckheim-Tisza-Szell. Znikają także powoli obawy przed wszechwładnym wpływem p. Tiszy i niebezpieczeństwem narażenia ugody. Sprawdza się tu, jak zawsze i wszędzie, znany pewnik polityczny, że opozycya doszedłszy do steru liczyć się musi z warunkami władzy. Kto wie, ażali p. Tisza w opozycyi nie byłby niebezpieczniejszym dla ugody, aniżeli tenże sam mąż stanu i przywódzca znacznego stronnictwa, stojący na czele rządu.

Wiadomość o wytoczeniu śledztwa dyscyplinarnego obrońcy p. Neudzie ze strony wiedeńskiej Izbie adwokackiej z powodu jego zachowania się w procesie Ofenheima, nie jest jeszcze pewną. Jedni uważają ją za przedwczesną, inni jej zaprzeczają. (Sam Neuda ogłasza w dzisiejszych dziennikach, że nic mu jeszcze o tem nie wiadomo; *Red.*) Zabawne bywają pomysły. Jakieś stowarzyszenie w Peszcie zamianowało p. Neudę członkiem honorowym, a tutejsze wojskowe stowarzyszenie weteranów zamierza podobno zaszczycić p. Ofenheima dyplomem honorowym. Jakby w procesie ostatnim rozchodziło się o jakieś zasady polityczne lub społeczne! Opowiadają, że pewien tutejszy majętny przemysłowiec, który przed trzema laty postarał się o dyplom honorowy dla ministra hundlu dr. Banhansa z powodu zarządzonej sekwestracyi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, pierwszy pospieszył do p. Ofenheima, aby mu powinszować uwolnienia. (Według *Deutsche Ztg.* ma to być *der Kassa-Baron* Wertheim; *przyp. Redakcyi*). Niemało dziś mamy takich osób, które gotowe były złożyć powinszowanie to prokuratorowi hr. Lamezanowi, to p. Ofenheimowi stosownie do tego, jak wyrok wypadnie.

Rada Państwa.

121 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 4. marca.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Stremayer, dr. Glaser dr. Unger, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski.

Pomiędzy petycyami odczytano petycyę gminy miasta Nowego Sącza i mieszkańców tego powiatu o zarządzenie, ażeby kolej żelazna Tarnów-Leluchów oddaną została do użytku publicznego w jesieni roku bieżącego.

Na wniosek dep. Neuwirtha uchwaliła Izba, iż wszystkim deputowanym wolno uczęszczać na obrady komisyi kolejowej.

Na wniosek dep. Wolfruma odesłała Izba w pierwszem czytaniu przedłożenie rządowe, tyczące się projektu ustawy o organizacyi władz cymentniczych, do komisyi dla reformy władz politycznych.

Na wniosek dr. Rechbauera odesłała Izba do komisyi kolejowej projekt ustawy, zmieniający art. 2, 5, 7 ustawy z 3. maja 1874 o warunkach wybudowania drogi żelaznej z Opawy do morawsko-węgierskiej granicy.

Izba przystąpiła do pierwszego czytania wniosku dep. dr. Czaykowskiego i tow. o budowie drugorzędnych dróg żelaznych we wschodnio-północnej części Galicyi.

Dr. Czaykowski uzasadnił swój wniosek. Stan dróg w północno-wschodniej Galicyi jest opłakany, w jesieni i na wiosnę komunikacya jest prawie niemożliwą. Wybudowanie dróg kosztowałoby co najmniej trzy miliony złr. a koszta utrzymania tych dróg wynosiłyby rocznie blisko 500.000 złr. W obec tak opłakanych stosunków poruszono myśl wybudowania szerokotorowych dróg żelaznych. W r. 1873 uchwalił Sejm galicyjski przyczynić się do budowy takiej drogi żelaznej subwencyą w kwocie 100.000 złr. Plan ten nie mógł być wykonany z powodu katastrofy giełdowej w r. 1873. W r. 1874 uchwalił Sejm rezolucyę upraszającą rząd o zapomogę w kwocie 150.000 złr. na budowę jednej mili. Z uwagi na to, że reprezentacya państwowa przyzwoliła innym kolejom, jak n. p. Pilsno-Komotau, Leobersdorf-St. Pölten, Falkenau-Graslitz — nieoprocentowane zaliczki i inne ułatwienia, spodziewa się także Galicya, że ta sama reprezentacya państwowa nie odmówi jej pomocy w usunięciu braku dróg. Mowca żąda, ażeby wniosek jego odesłano do komissyi kolejowej. Przyjęto.

Następnie przystąpiła Izba do dalszego ciągu rozpraw ogólnych nad podatkiem od budynków. Zabrał głos dep. Krzeczunowicz, jako sprawozdawca mniejszości; w bardzo długiej mowie zbijał wywody wszystkich poprzednich mowców, przemawiających za ustawą i postawił wniosek, ażeby Izba przeszła nad tą sprawą do porządku dziennego.

Po przemówieniu ministra br. Pretisa, za wnioskami większości, przystąpiono do głosowania, w którem z wyjątkiem prawicy i Polaków, cała Izba oświadczyła się za wnioskami większości.

Następne posiedzenie d. 5. b. m.

122. posiedzenie Izby deputowanych z dnia 5. marca.

Przewod. dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: ks. A. Auersperg, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Pretis, pułkownik Horst dr. Ziemiałkowski.

Pomiędzy petycyami odczytano petycyę gminy Dołhe w Starostwie Kałuskiem i gminy Tużyłów w starostwie Doliniańskiem o zezwolenie na pobór soli, wreszcie petycyę gminy Mszana dolna o uwolnienie od spłaty pożyczki z r. 1874 i przypadających od niej odsetek.

Na wniosek przewodniczącego odesłano do komisyi budżetowej w pierwszem czytaniu projekt ustawy o otwarciu kredytów dodatkowych do preliminarza państwowego na r. 1875.

Nastąpiło pierwsze czytanie wniosku dep. dr. Rosera i tow. o urlopowaniu podczas żniw wojska do pełnienia służby nie koniecznie potrzebnego. Wnioskodawca uzasadnia swój wniosek: „Gospodarstwo wiejskie upatruje w tem, gdyby urlopowanie wojska nienastąpiło, niebezpieczeństwo dla siebie, a mniejszy własciciel każdym razem z trwogą oczekuje żniwa, albowiem brakuje mu sił roboczych, a jeżeli ich dostanie, to tak drogo, iż koszta nie zostają w stosunku z dochodem gospodarstwa. Przy obecnych okolicznościach rolnictwo żadnego nie może wydać zysku, a mniejszy posiadacz musi bilans swój deficytem zamykać. Okoliczności te wiele przyczyniają się do utworzenia proletariatu chłopskiego, przyczyniają się również do wyniszczenia stanu rolniczego, a przynajmniej narażają go na niebezpieczeństwo, co dla Austryi, jak dla wszystkich krajów cywilizowanych tylko ze szkodą może być połączone. Wiele wprawdzie pomagają już maszyny rolnicze, ale, czy każdy mniejszy posiadacz jest w stanie kupić takowe? Chłop zaś, od czasu zaprowadzenia ustawy wojskowej bardzo przygnieciony, albowiem, nie dość, że od rana do wieczora w pocie czoła pracuje, podczas gdy synowie jego pod bronią, ale nadto obejść się musi bez ich pomocy, dla nich pracować, aby ich wyżywił. Łatwo możnaby temu zaradzić, gdyby puszczono na urlop na dwa lub trzy miesiące wojsko niepotrzebne do pełnienia służby. Wystawcie sobie panowie, coby to za korzyść była dla rolnictwa, gdyby puszczono wojsko na urlop do żniw. Rezolucye dotychczas uchwalone, nic nie pomogły, rząd zdaje się, nie przychyla się do tego. Podczas gdy dla przemysłu wszystko się czyni, nie troszczy się wcale o rolnictwo. A przecież rolnictwo, które milionów dostarcza państwu, ma prawo domagać się wzajemności. Proszę więc Izbę w imię interesów rolnictwa, przy-

---

wy. Pan prezydent próbował z początku protestować.

— At, zostaw waść te głupstwa, raz już powiedziałem! — zawołał groźny dowódzca kresowej strażnicy — wielka mi figura! konsul! proszę! I jeszcze męczyć uwagę Jego Królewskiej Mości takiemi bzdurstwami...

— Pragnęlibyśmy JW. komendancie przekonać Najjaśniejszego pana o naszej wierności, wykazać, że przywileje, które otrzymaliśmy, zwłaszcza w ostatnich czasach, podnoszące nas do godności...

— Przywileje dostali mieszczanie kamienieccy — zawołał jenerał — a czy tam nosicie, czy nie nosicie broni przy boku, mieszczanami być nie przestajecie, mieszczanami nic nadto! Królowie zlewali na was swe łaski, ze względu na nieszczęścia jakich doznaliście, nie mieli wcale na uwadze tego by was skaptować, o waszą wierność nie bardzo im chodziło, bo pod bokiem takiej twierdzy, o zdradzie i nieposłuszeństwie mowy być nie może, oracyę więc twoją schowaj aść do kieszeni i milczeć mi!..

Macie próbkę samorządu miejskiego na kresach w XVIII w.! Interlokutor zamilkł, choć jako Ormianin i człek bywały, trzymający się z waszecia, głowę nosił wysoko; ale słowa jenerała robiły na nim wrażenie bomb pękających na składach miejskich, od góry do dołu wyp hanych cennemi towarami. Pan Szagin jednak, pozostawił potomności w odpisie swoją oracyę, z takim żałośnym tytułem: „Powitanie króla Stanisława Augusta, w dzień przybycia Jego Królewskiej Mości do Kamieńca nad Smotryczą, niewygłoszone z racyi sprzeciwieństwa JW. Jana de Witte komendanta.“ Jest to zeszyt czteroarkuszowy. Przyznajemy otwarcie, że swobody miejskie bardzo nam są drogie, że surowe postępowanie jenerała-dowódzcy z prezydentem Ormianinem, tem żałośniejsze dla nas, że sami mamy zaszczyt do tej „nacyi“ należeć, ale z drugiej strony, musimy przyznać słuszność p. Wittowi, dał bowiem dowód wielkiego przywiązania, uwolnił drogi mu zmysł słuchu królewskiego, już i tak dobrze salwami z dział podrażniony, od istnej katuszy, a siły Najjaśniejszego Pana zaoszczędził przynajmniej na rok cały dla jego wiernych poddanych!...

I czegoż bo w tej mowie nie było? Apologia słońca, jako herbu województwa, złorzeczenie księżycowi jako alluzya do władania Turków w Kamieńcu a ponad fluktami słońce nad słońcami przyświeca równinom podolskim, ubrane w koronę i majestat, schodzi do maluczkich, zniża się do swych poddanych... Któż się z tego nie domyśli że pije do króla? Mówi dalej oracya, że w fałdach szat monarszych, tych pięknych *fal z błękitu*, tuli się niezbłąkany herbowny magistratu ormiańskiego baranek (herb nadany kolonistom przez Korjatowiczów) i prosi o opiekę nad jego niewinnością i prostotą biblijną.“

I wszystko to na kilku arkuszach! Jaka szkoda, że ksiądz Sadok Barącz, pisząc o znakomitych Ormianach w Polsce, nie miał tego zeszytu pod ręką, nie zaniedbał by pewnie umieścić go w swem dziele... Otóż po ukończeniu przemówień, udał się Stanisław August do przygotowanego dlań mieszkania, w rynku, w kamienicy Szadbeja (własność obecnie Petalasa.) Na dole rozlokowała się warta honorowa, górne mieszkanie przeznaczone dla króla składało się z dwóch salonów, alkowy i kancelaryi. Meble co najcenniejsze sprowadzono do ich ubrania: w sypialni i gabinecie mahoniowe, gustownie wykładane brązem, w salach białe perłowe w guście *renaissance*, wybite zielonym safianem, strojnym w złote kwiaty; trzecie piętro tejże kamienicy zajęli dworzanie.

jąć mój wniosek, tę jest przydzielić go komisyi ekonomicznej. Przyjęto.

Dep. Ozarkiewicz uzasadnia swój wniosek co do zmiany postanowień taryfy przy przenoszeniu majątków. Wniosek ten zmierza do tego, aby beneficyanci duchowni, przy przenoszeniu majątku, nieprzekraczającego kongruy, uwolnieni byli od opłaty. Zgodnie z życzeniem wnioskodawcy, odesłano ten wniosek do komisyi dla spraw o opłatach.

Następnie przystąpiła Izba do rozpraw szczegółowych nad ustawą o podatku domowym.

Do §. 1. zabierali głos dep. Fux, Kronawetter, Schönerer, Fuchs, Plener i Wolfrum; po bardzo długiej rozprawie przyjęto ten § z poprawką stylistyczną dep. Fuxa.

§. 2. stanowiący o uwolnieniu od podatku domowego, a rozpadający się na 12 punktów, załatwiono tylko do punktu 5, do którego zabierali głos ze strony polskich deputowanych pp. dr. Julian Czerkawski, ks. Chełmecki i Skrzyński przeciw wnioskom, a dep Kowalski za wnioskami komisyi. Oponenci przemawiali w tym duchu, aby od podatku uwolnione były także mieszkania zabudowań publicznych, zajęte przez nauczycieli szkół ludowych. Przy głosowaniu nie utrzymali się oponenci, przyjęto więc wzmiankowane ustępy §. 2. w myśl wniosków komisyi. Następne posiedzenie d. 6. b. m.

Komisya, której przydzielono projekt ustawy o podatku konsumcyjnym od mięsa w miastach niezamkniętych, uchwaliła przyjąć bez zmiany przedłożenie rządowe w tej sprawie.

Podkomitet komissyi wyznaniowej przedłożył już komissyi nowy projekt ustawy o małżeństwie. Z uwagi na to, że w tej sprawie odbyła się już niejednokrotnie rozprawa ogólna, przystąpiła komissya do rozpraw szczegółowych i na posiedzeniu w 4. b. m. załatwiła 14 paragrafów przedłożonego projektu.

Komissya obradująca nad ustawą o maklerach handlowych i senzalach ukończyła już swą pracę. Sprawozdawca tej komissyi, dr. M. Menger wypracował już sprawozdanie i oddał je do druku; w tych dniach zostanie ono prawdopodobnie rozdane deputowanym.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. O przyjęciu ustępującego i nowego węgierskiego ministerstwa przez Najj. Pana w d. 2. b. m. podaje węgierski dziennik urzędowy z d. 3. b. m. następujące sprawozdanie:

„Wczoraj o godzinie 10 z rana przyjmował Najj. Pan członków ustępującego ministerstwa, którzy przybyli *in corpore* pod przewodnictwem Szczepana Bitto. Najj Pan odpowiedział na przemówienie Bitta co następuje:

„Przyjmcie panowie powtórnie moje dzięki za usługi wierne, jakie oddaliście Mnie i krajowi. Spodziewam się, że i nadal nie osłabną Wasze usiłowania około dobra ogółu a mogę Was zapewnić, że łaska Moja i przychylność w obec Was pozostanie niezmienioną bez względu na to, czy stać będziecie bliżej, lub dalej Mojego Tronu.“

O godzinie 1. z południa przyjmował Najj. Pan członków nowego ministerstwa i na przemówienie br. B. Wenckheima, tak odpowiedział:

„Spodziewam się i jestem przekonany, że każdy z Panów z osobna i wszyscy wspólnie z pożądaną zgodą starać się będziecie spełnić przyjęte zadanie na pożytek monarchii i kraju z sumienną gorliwością, odpowiedną obecnym trudnym stosunkom.“

— Rozporządzenie ministerstwa rolnictwa z 21. lutego 1875 tyczące się używania wagi i miary metrycznej w urzędach górniczych opiewa jak następuje:

„Wyłączne używanie wagi i miary metrycznej ma nastąpić w myśl ustawy z 23. lipca 1871 (Dz. ust. państ. nr. 16 *ex* 1872) od 1. Stycznia 1876 r. Przed tym terminem może być użytą waga i miara metryczna: a) we wszystkich podaniach do władz górniczych; b) w urzędowaniu władz górniczych, jeżeli urzędowanie to zostało spowodowane podaniem, w którem użyto wagi lub miary metrycznej i jeżeli strona zgodzi się na użycie tej wagi lub miary.“

— Z Pragi dowiaduje się *Presse*, że tamtejszy wydział krajowy otrzymał zawiadomienie, iż sesya sejmowa rozpocznie się d. 6. kwietnia r. b. Inne dzienniki donoszą, że pogłoska, jakoby sessya Rady państwa miała być przedłużoną, a sessye sejmów krajowych zostały na później odłożone, jest nieprawdziwą.

— Statek *Miramare*, którym Najj. Pan ma odbyć podróż do Dalmacyi, wypłynął już d. 1. b. m. z Pola na pełne morze celem próby. W kołach marynarskich spodziewają się w Pola, także i Najd. Arcyks. Następcę Tronu.

Dzienniki wiedeńskie są przepełnione rozmaitemi pogłoskami o wdrożeniu śledztwa dyscyplinarnego przeciw obrońcy Ofenheima drowi Neuda. W tych pogłoskach — pisze *Presse* — jest tylko tyle prawdy, że prokurator Izby adwokackiej w Wiedniu, dr. Clementy, objawił na ostatniem posiedzeniu Izby zamiar wdrożenia takiego śledztwa przeciw dr. Neuda, ale członkowie rady dyscyplinarnej odradzali mu, ażeby tego nie czynił. Nie wiadomo jeszcze, czy dr. Clementy poszedł za tą radą, czy nie.

— W kołach liberalnych w Gradcu przygotowują adres zaufania dla dr. Rechbauera.

— Z efektów ogólnego długu państwowego, które na mocy ustawy z d. 20. czerwca 1868 konwersyi podlegają, konwertowano w miesiącu lutym 1875 i zapisano w księgi: 412.487 złt. 50 ct w banknotach i 69.515 zł. w srebrze oprocentowanych; razem 482.002 zł. 50 cent. Do konwersyi pozostaje jeszcze w banknotach: 3,572 349 zł. $58\frac{1}{2}$ cent; w srebrze: 964.161 zł. $7\frac{1}{2}$ ct., razem 4,536.510 zł 66 ct.

— D. 4. b. m. odbyła się w Budapeszcie rada ministrów. — Z zwolenników br. Louyay'a ma się przyłączyć ośmiu do konserwatywnej opozycyi.

— Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w d. 5. b. m. oświadczył minister prezydent br. Wenckheim, że rząd jest zdania, iż należy przedewszystkiem załatwić budżet na rok 1875 i przedłożenia wniesione już przez komissyę podatkową tudzież ustawę o katastrze. Rząd nie przedłoży z swej strony w ciągu bieżącej sessyi ważniejszych projektów.

Ernest Simonyi zauważył, że musi wiedzieć jakie stanowisko zajmie rząd w obec budżetu na r. 1875.

Minister Szell odpowiedział, że rząd odpowie na to w poniedziałek (8. b. m.) gdy budżet wzięty zostanie pod obrady.

Na zapytanie Madarasza oświadczył minister skarbu, że każe ściśle przeprowadzić rozporządzenia byłego ministra skarbu o używaniu języka węgierskiego na kolejach żelaznych.

Potem przystąpiła Izba do wyboru swego prezydenta; jak wiadomo. wybrany został Ghyczy.

— W Budapeszcie zmarł d. 3. b. m poseł sejmowy Ludwik Sréter, przeżywszy 62 lat.

Niemcy. (*Wstrzymanie dotacyi rządowej dla duchowieństwa*) Pruski minister wyznań Dr. Falk przedłożył Izbie deputowanych na posiedzeniu 4. b. m. następujący projekt ustawy, która ma być odpowiedzią za ostatnią encyklikę papieską:

§. 1. W archidyecezyach Kolońskiej, Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, w dyecezyach Chełmińskiej, Warmijskiej, Wrocławskiej, Hildesheimskiej, Osnabruckiej, Paderborskiej, Monasterskiej Trewirskiej i Fuldajskiej, w okręgach delegatowych tych dyecezyj, tudzież w pruskich częściach archidyecezyj Praskiej, Ołomunieckiej, Fryburskiej i dyecezyi Moguntskiej od dnia obwieszczenia tej ustawy wstrzymane będą wszystkie wypłaty z funduszów państwa przeznaczone biskupstwom, instytutom do nich należącym i księżom. Wyjętemi z pod tego kroku są płace przypadające duchownym zakładów. Zaliczają się do funduszów państwa także szczególne fundusze zostające pod stałym zarządem państwa.

§. 2. Wstrzymane wypłaty będą znowu uiszczane w dyecezyi, skoro urzędujący obecnie biskup (arcybiskup, książę biskup) albo administrator biskupstwa zobowiąże się wobec rządu pisemnem oświadczeniem słuchać ustaw państwa.

§. 3. W archidyecezyach Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, tudzież w dyecezyi Paderbornskiej nastąpi przywrócenie wstrzywanych wypłat na obszar dyecezyi, skoro ustanowiony będzie administrator dyecezyi, albo nowy biskup w sposób ustawami przepisany.

§. 4. Jeżeli zdarzy się opróżnienie jakiej stolicy biskupiej dziś zajmowanej, albo jeżeli teraźniejszy administrator dyecezyi Fuldajskiej ustąpi z urzędu zanim nastąpi przywrócenie wypłat na podstawie §. 2go, natedy wstrzymanie wypłat trwa tak długo na obręb dyecezyi, dopóki nie będzie ustanowiony prawnie nowy administrator biskupstwa albo nowy biskup nie zajmie stolicy biskupiej.

§. 5. Jeżeli na obszar dyecezyi przywrócone będą wypłaty z funduszów państwa, a niektórzy uprawnieni do ich odbioru, pomimo zobowiązania przyjętego przez biskupa albo administratora dyecezyi odmówią posłuszeństwa ustawom państwa, wtedy rząd umocowanym jest cofnąć znowu wypłaty przeznaczone dla uprawnionych do ich odbioru.

§. 6. Przywrócenie wstrzymanych wypłat nastąpi oprócz w przypadkach paragrafów 2 — 4, także wtedy, gdy uprawniony do odbioru zobowiąże się wobec państwa w sposób wskazany §. 2. słuchać ustaw państwa. Prócz tego rząd umocowany jest uiścić zawieszone wypłaty poszczególnym uprawnionym, jeżeli ci czynami swemi dowiodą zamiaru słuchania ustaw państwa. Jeżeli jednak odmówią posłuszeństwa ustawom państwa, naówczas wypłaty z funduszów państwa mają być znowu wstrzymane.

§. 7. Przywrócenie zawieszonych wypłat nastąpi we wszystkich przypadkach. jeszcze tego kwartału, w którym zaszło prawne przypuszczenie przywrócenia wypłat.

§. 8. Co do użycia dochodów nagromadzonych przez czas zawieszenia wypłat, o ile takowe nie dadzą się policzyć z prawnej natury pochodzenia swego jako oszczędność na rzecz powszechnych wpływów skarbowych, lub też inaczej nie zostaną użyte, zastrzega się prawne postanowienie. Minister spraw duchownych ma prawo w przypadku zarządu majątkiem biskupim przez komisarza, na mocy ustawy z d. 20. maja 1874 zarządzić dalsze udzielanie wypłat, przeznaczonych na uposażenie biskupstw, o tyle, o ile tego potrzeba dla celów zarządu komisaryalnego i opędzenia kosztów jego.

§. 9. Pod względem należytości i opłat na rzecz biskupstw, należących do nich instytutów i księży, tak długo nie będą takowe ściągane na drodze przymusowej administracyjnej na całym obszarze dyecezyi, dopóki trwa wstrzymanie wypłat z funduszów państwa.

§. 10. Jeżeli wypłaty z funduszów państwa na rzecz jednego uprawnionego do ich odbioru w myśl §. 6. będą przywrócone, natedy przyznaje się prawo ściągania na drodze przymusowej administracyjnej przypadających mu należytości i opłat. Toż samo stosuje się pod względem należytości i opłat dla tych duchownych, którzy nie mają prawa do żadnej płacy z funduszów państwa, jeżeli ci zobowiążą się wyraźnem oświadczeniem albo też milczeco, słuchać ustaw państwa, i to. jak długo czynić będą temu zobowiązaniu zadosyć.

§. 11. Kto w razach wymienionych w §§. 2 i 6 odwołuje piśmienne zobowiązanie albo wbrew zobowiązaniu przyjętemu narusza przepisy ustaw państwa odnoszące się do jego urzędu albo czynności urzędowych, lub też rozporządzenia wydane przez władzę w zakresie jej prawnej działalności, ten ma być za wyrokiem sądowym usunięty z urzędu swego.

§. 12. Usunięcie z urzędu pociąga za sobą prawną nieudolność piastowania urzędu, utratę dochodów urzędu i opróżnienie posady. Prócz tego wstrzymane zostają wypłaty z funduszów państwa oraz egzekucya administracyjna w dawniejszej rozciągłości. Minister spraw duchownych jest umocowany zaraz po rozpoczęciu dochodzenia zarządzić wstrzymanie wypłat. Jeżeli śledztwo zakończy się uwolnieniem, wtedy wstrzymane skutkiem tego, wypłaty, mają być uiszczone.

§. 13. Dochodzenie i orzekanie należy do królewskiego trybunału spraw kościelnych. Postępowanie przed nim trzyma się przepisów działu 3go ustawy z d. 12. maja 1873 r. o kościelnej władzy dyscyplinarnej dla spraw kościelnych.

§. 14. Ktoby pełnił czynności urzędowe zostawszy w myśl §. 11. niniejszej ustawy usuniętym z urzędu, podpadnie grzywnom do 300 mark, a w razie ponownym aż do 3000 mark.

§. 15, Minister spraw duchownych ma polecone sobie wykonywanie tej ustawy.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że ustawa powyższa zostanie uchwaloną i to jeszcze w bieżącej sessyi. Na tem jednak nie koniec. Organ ks. Bismarcka *Nordd. Allg. Ztg.* zapowiada bowiem całkiem wyraźnie dalsze jeszcze środki przeciw duchowieństwu katolickiemu. Oto co pisze ten dziennik: „Kościół rzymsko-katolicki rozporządza dla swych celów a zatem obecnie dla swych nieprzyjaźnych państwu działań, także takiemi funduszami, które nie pochodzą ze skarbu państwa. Nadużyciu tych środków na spiski przeciw państwu zapobiegłaby sekwestracya tego majątku. Wymaga także stanowisko państwa, aby obywatele jego uważać mogli jako prawnie obowiązujące takie tylko normy, które wychodzą albo wprost od władzy państwowej, albo też których publikacya po zbadaniu treści ze strony władzy państwowej została dopuszczoną. Aż do roku 1841 ulegała komunikacya pruskich biskupów z papieżem nadzorowi, i kontroli i władzy państwowej. Pisma nadchodzące z zagranicy jakoteż za granicę wysyłane, przechodziły przez ministerstwo spraw zagranicznych, które urzędownie brało je do swej wiadomości. Jeżeli ten proceder z dawniejszych czasów podobnie jak *placet* zostanie przywrócone, w takim razie na wykroczenia biskupów przeciw temu ustanowione będą kary w drodze ustawodawczej.

Zdumiewająca arrogancya kuryi rzymskiej. unieważniania ustaw, które się jej nie podobają i wzywania w imię sumienia katolickich poddanych J. K. Mości do nieposłuszeństwa przeciw postanowieniom prawnym, publikowanym przez króla, wzywa do wydania ustaw, któreby mogły zapobiedz, aby w ustawodawstwie i administracyi państwa nie brali udziału tacy obywatele pruscy, którzy słuchają rozkazów zagranicznej władzy nawet wtedy, jeżeli te się ośmielą unieważniać prawa i ustawy monarchii.“

— *Germania* pisze z powodu powyższego projektu, że katolicy pruscy oddawna byli przygotowani na podobne środki surowości i że z własnych funduszów będą dostarczać biskupom i księżom środków utrzymania. Projekt ten zresztą, zdaniem organu ultramontanów niemieckich, jest tylko dowodem, że w łonie rządu zapanowała zupełna bezradność.

Francya. Z telegramów i korespondencyj, jakie w ciągu dnia wczorajszego otrzymaliśmy, sytuacya polityczna we Francyi tak się przedstawia: Utworzenie gabinetu natrafia na przeszkody głównie dla tego, że większość, która uchwaliła konstytucyjne ustawy, chciałaby wykluczyć od udziału w rządzie prawicę i skrajną prawicę t. j. stronnictwa które w dawnej większości prym wodziły. Na to jednak Mac Mahon przystać nie chce, już to z osobistych swoich sympatyj do monarchistów. już to z wdzięczności dla frakcyj, którym zawdzięcza wyniesienie do godności naczelnika państwa. Wobec tego przewiduje Buffet, że nowy gabinet dość trudne mialby stanowisko; przenosi on przeto trwałą godność prezydenta Izby nad efemeryczną władzę pierwszego ministra. Teka ministerstwa spraw wewnętrznych zdaje się być przedewszystkiem jabłkiem niezgody między stronnictwami. Minister spraw wewnętrznych będzie musiał prowadzić z bonapartystami walkę *a outrance* a przy tem zabezpieczyć przyszłe wybory do ciał prawodawczych od wszelkich postronnych wpływów Wedle *Agence Havas:* zgodzili się już Buffet i Dufaure co do programu nowego gabinetu, chodzi jeszcze tylko o kwestyę, czy prawica ma mieć swego reprezentanta w nowym rządzie i kto ma objąć posadę ministra spraw wewnętrznych. Lewe centrum zdaje się być skłonnem do przyjęcia członka umiarkowanej prawicy do gabinetu, lecz wszystkie frakcye lewicy stanowczo się temu sprzeciwiają. Z temi frakcyami toczą się obecnie rokowania, a jeżeli nie doprowadzą do żadnego rezultatu, w takim razie Mac Mahon złożyłby gabinet z członków nie należących do parlamentu. Z innej strony donoszą, że Mac Mahon na wypadek rozbicia się tych rokowań zamierza utworzyć gabinet Depeyre-Fourtou.

Dla uzupełnienia obrazu sytuacyjnego zestawiamy poniżej zaczerpnięte z dzienników zagranicznych wiadomości o przebiegu przesilenia we Francyi.

— Prezydent Zgromadzenia narodowego nie porozumiał się dotychczas z prezydentem republiki ani co do ogólnej polityki ani też co do osób przyszłego gabinetu. Mac Mahon uważa się ciągle jeszcze za delegata dawnej konserwatywnej większości i uważa za swój obowiązek nie odstępować od dotychczasowej polityki. Buffet stara się dotąd napróżno dowieść marszałkowi, że położenie jego zupełnie jest dziś innem, jak przed uchwaleniem nowej konstytucyi, że nie jest on już więcej delegatem jednego stronnictwa, lecz konstytucyjnym zwierzchnikiem całego państwa, że zatem powinien, a nawet musi postępować ręka w rękę z większością parlamentarną; dziś bowiem, gdy ustawy konstytucyjne zostały uchwalone, potrzeba bardzo silnego rządu, który byłby w stanie trzymać na wodzy bonapartystów; słaby rząd nie dałby sobie z nimi rady, z czego wynikaćby mogły fatalne zawikłania, zwłaszcza gdyby musiały nastąpić nowe wybory powszechne. Lewica postanowiła popierać tylko silny gabinet; Buffet uchodzi u niej za uczciwego człowieka, co ma oznaczać, że wystąpi on jako minister z całą stanowczością i otwartością przeciw bonapartystom. Bądź co bądź Buffet chciałby być prezydentem rady ministrów na wzór angielski, to jest w całem i najobszerniejszem tego słowa znaczeniu. Dlatego żądał on i otrzymał zupełną *carte blanche* na złożenie nowego gabinetu Utworzy on konstytucyjny gabinet torysów, który naturalnie nie są przeciwni wolności parlamentarnej i postępowi. Ponieważ zaś taki rząd torysów najbardziej odpowiednim jest dla młodej republiki, więc też republikanie pokładają ogromne zaufanie w gabinecie, który Buffet utworzy; nawet skrajni republikanie z ufnością oczekują gabinetu Buffeta. Oto co w tej mierze pisze organ tego stronnictwa *République française:*

„Rokowania, mające na celu utworzenie nowego gabinetu trwają ciągle. P. Buffet, który po swoim przyjeździe z prowincyi miał zaraz konferencyę z prezydentem republiki, pojmuje dokładnie posłannictwo, jakie na niego wkłada opinia publiczna po uchwaleniu nowej konstytucyi. P. prezydent Zgromadzenia narodowego nie stawia żadnych warunków, przedstawia on tylko zgodnie z prawdą sytuacyę polityczną, co jest jego prawem i obowiązkiem. P. Buffet chce utworzyć gabinet trwały. Dlatego mniema on, że do przyszłego gabinetu mogą wejść tacy tylko mężowie, których charakter w parlamentarnem tego słowa znaczeniu, nie sprzeciwia się ostatnim postanowieniom Zgromadzenia narodowego. Sposób ten postępowania jest zupełnie poprawny a stanowczość p. Buffeta jest nam rękojmią, że nie zejdzie on z drogi na którą wstąpił. Siła przyszłego gabinetu może polegać tylko w poparciu większości z 25. lutego. P. Buffet czuje to i to głównie czyni go tak jasnym i tak stanowczym przy toczących się rokowaniach. Większość z 25. lutego jest taką, jak p. Buffet, nie stawia ona żadnych warunków, lecz wie, czego chciała i przy tem obstaje. Jak można żądać, ażeby większość ta psuła składowe części dzieła, które otrzymało uznanie całej Francyi?"

— *Siècle* rozpoczął kampanię przeciw prefektom i urzędnikom „moralnego porządku" Dziennik ten donosi, że departamenta, które od d. 24. maja najwięcej ucierpiały, oczekują z ogromną niecierpliwością zakończenia obecnego przesilenia ministeryalnego; ludność departamentów tych spodziewa się, że z przyjściem do steru nowego gabinetu usunięci zostaną urzędnicy, którzy niczem się nie odszczególnili, jak tylko ślepą nienawiścią ku republice i jej zwolennikom. Do Paryża przybyło wielu prefektów, którzy oczekują nowego gabinetu, którego skład zadecyduje, czy pozostaną i nadal na zajmowanych posadach, czy też podadzą się do dymisyi. *Siècle* żąda, ażeby prefekci, którzy należeli do organizacyi komitetu bonapartystowskiego otrzymali bezwarunkowo dymisyę. Jeżeli nowy rząd nie uczyni tego niezwłocznie, będzie narażony na ostre wycieczki a w skutek tego utraci popularność, choćby ją posiadał w jak najwyższym stopniu.

Hiszpania. Ostatni atak Karlistów na Bilbao tak opisuje korespondent *Vaterlandu* z Very: „Dnia 26. lutego o świcie rozpoczęła dywizya biskajska ogień działowy na fort Arbolancha, aby wywołać wycieczkę garnizonu z Bilbao. Długo jednak na to czekać musiała, dopiero koło godz. 1. popołudniu wyruszyła załoga twierdzy pod osłoną ognia działowego fortów, mianowicie zaś fortu Abril. Alfonsiści zostali na wszystkich punktach odparci, pod Arbolancha ścigano ich z bagnetem aż do murów fortu i ubito 40 ludzi między tymi dwóch majorów, kapitana, i dwóch poruczników. Takie same straty poniósł nieprzyjaciel na innych także punktach, straty Karlistów są mniejsze, lecz zawsze dotkliwe.

Z tego sprawozdania, powiada korespondent, można poznać, że o odwrocie Karlistów ani mowy nie było, lecz przeciwnie. W skutek tej porażki wysłał Loma z San Sebastian kilka batalionów drogą morską do Bilbao, przez co osłabił się znacznie w Guipuzcoi i nie może posuwać się naprzód ku Andoain.

W Nawarze dwa bataliony Alfonsistowskie, które stały załogą w Mendigorria, zostały przez 4 kompanie karlistowskie wyparte aż do Larragi, poczem Karliści obsadzili Mendigorria. Tym sposobem przerwaną została komunikacya między wojskami stojącemi w Tafalli i Larradze z jednej, a w Puenta la Reyna i Pampelonie z drugiej strony, Mendigorria bowiem dominuje nad wąwozami Carrascalu.

Estella, obecna stolica Nawarry jest tak silnie obwarowaną, że może śmiało zajrzeć w oczy każdemu oblężeniu. Miasto, liczące 7000 mieszkańców jest dostatecznie w żywność zaopatrzone i może bronić się samo na wypadek, gdyby armia była gdzieindziej zatrudnioną. Jeden z adjutantów Dorregaraya przywiózł temi dniami Don Carlosowi sztandar zdobyty przez Gamundiego w bitwie pod Laroca."

— Paryski korespondent *Daily News* donosi, że wyjazd hrabiny Girgenti, starszej siostry króla Alfonsa do Madrytu, spowodowany został niepokojącemi i pełnemi zwątpienia listami jej brata, który nadmienił w nich nawet o abdykacyi. Hrabina Girgenti ma być moralną podporą swego zrozpaczonego brata, w razie potrzeby zaś ma wstąpić na jego miejsce, a w każdym razie wzmocnić zachwiane zaufanie do monarchii i ułatwić emissyę nowej pożyczki. Hrabina przyjąć ma w Madrycie tytuł księżniczki Asturyi, jako ewentualna następczyni tronu.

KRONIKA.

— **Egzamina klauzurowe** kandydatów na nauczycieli szkół realnych rozpoczną się dnia 7go kwietnia 1875, o godzinie 9tej przed południem w c. k. Akademii technicznej we Lwowie.

— **Na cześć poety** Seweryna Goszczyńskiego, który obchodził pięćdziesięcioletnią rocznicę swego zawodu, odbył się wczoraj bankiet w sali ratuszowej, w którym wzięło udział sto kilkadziesiąt osób rozmaitych stanów.

— **Rocznicę zgonu** Tarasa Szewczeńki obchodzić będą dziś dwa lwowskie towarzystwa ruskie *Proświta* i *Towarzystwo Szewczeńki*. Uroczystość ta odbędzie się w sali ratuszowej po godzinie 7ej, a program jej złożony jest z deklamacyi i kilku utworów muzycznych.

** **Wypadek kolejowy.** Konduktor pociągu towarowego, który dnia 3go b. m. na stacyi w Złoczowie krzyżował się z pociągiem pospiesznym idącym do Lwowa, nazwiskiem Czubaty w drodze z tej stacyi do Płuchowa chcąc z wnętrza wagonu towarowego dostać się do swej budki na daszku, przez własną nieostrożność ześliznął się, i był przez pociąg wleczony blisko dwie mile aż do stacyi płuchowskiej. Nieszczęśliwy jest okropnie pokaleczony, mimo to lekarze w szpitalu powszechnym w Złoczowie, gdzie został umieszczony, robią nadzieję utrzymania go jeszcze przy życiu.

** **Nieznajomy żebrak** wstąpił dnia 1go lutego do karczmy w Podgrodziu, w Pilzneńskiem, ażeby się rozgrzać, lecz zaledwie wyszedł z niej na gościniec upadł i przyniesiony napowrót do karczmy w tym samym dniu życie zakończył. Zarządono zbadanie pochodzenia i przynależności nieznajomego żebraka.

** **Ofiary zimy.** Dnia 28go lutego znaleziono na polach Grodowskich, w powiecie Staromiejskim zwłoki Józefa Kilarskiego z Starego Miasta, który d. 25. lutego wyszedł był z domu udając się do sąsiedniej włości i w drodze zamarzł.

Takąż śmiercią zginęli dnia 3. b. m. na polach między Podkamieniem a Załanowem, w Rohatyńskiem, Iwaś Kobielnik i Parańka Czerewata z Podkamienia, którzy dniem przedtem udali się byli do gorzelni w Załanowie po wódkę.

** **Zabójstwo.** Z powodu bójki w karczmie podwerbeckiej, w Horodeńskiem, d. 28go lutego, włościanin Mikołaj Bodnaruk napadł na drodze przeciwnika swego Piotra Mikietiuka i pchnął go nożem tak, że Mikietiuk zginął na miejscu. Sprawca został uwięziony.

** **Nieszczęśliwe wypadki.** Dnia 16go lutego włościanin w Porembie Wielkiej, w Limanowskiem, Bartłomiej Hyba, przy zacieraniu ziemniaków wpadł do kotła i poparzył się tak mocno, że do 48 godzin życie zakończył.

Parobek Jakim Czarnomaz rodem z Rosianówki, dnia 3go b. m. na przedmieściu Mikulinieckim w Tarnopolu dostał tak mocnego krwiotoku, że na ulicy życie zakończył.

† **Franciszek br. Haller-Hallerkeö**, generał jazdy i kapitan królewskiej węgierskiej gwardyi przybocznej, który przez 60 lat służył w armii i posiadał pełne zaufanie Najj. Pana, zmarł d. 6. b. m. po dwudniowej słabości licząc lat 79. Już w bitwie pod Lipskiem mianowany został oficerem; w r. 1841 został banem Kroacyi, radcą tajnym i właścicielem dwóch pułków W r. 1861 wszedł jako dożywotni członek do Izby panów.

— **Brylanty lady Dudley.** *Figaro* paryski otrzymał pod dniem 2go marca wiadomość z Londynu, że złodzieje, którzy przed kilkoma tygodniami na dworcu londyńskim Paddington z taką zuchwałością ukradli szkatułkę z brylantami lady Dudley zaproponowali małżonkowi poszkodowanej listownie, że za złożeniem przez niego sumy 200.000 franków zwrócą mu owe brylanty — a lord Dudley jakoby przystał już na tę propozycyę i zawiązał ze złoczyńcami bliższe rokowania. W ślad za tem doniesieniem *Figara* piszą dzienniki londyńskie że lord Dudley już nawet odebrał swe brylanty opłaciwszy się złodziejom sumą 8000 funtów szterlingów, t. j. przeszło 90.000 zł., *Mansch. Guard.* zaś dodaje, że osobliwsza ta «konwencya» z rzezimieszkami, którą przedtem już dosadnie potępiła opinia publiczna w Anglii, spowodowała rząd angielski do wytoczenia procesu lordowi Dudley. Ustawy angielskie istotnie zabraniają stronom poszkodowanym dochodzenia swej szkody na złoczyńcach w drodze ugodowej, polubownej.

— **Wychodźców do Ameryki** znów przestrzegają dzienniki tamtejsze, ażeby raczej pozostali w Europie, gdyż w Stanach Zjednoczonych obecnie panuje taki brak pracy, że około miliona robotników i robotnic pozostaje bez chleba. Czwarta część ogólnej liczby tych robotników zatrudnioną była w kopalniach węgla i żelaza, w których z powodu słabego popytu robota musiała być zastanowioną.

— **Pewny adres.** Na jednej z poczt niemieckich nadany został niedawno list, opatrzony takim adresem: «Wielmożny Pan Piotr Bärwenger w Brazylii, na lewo w dziewiczym lesie, odebrać raczy».

— **Pan Ofenheim** w dzień, kiedy wiedeński sąd przysięgłych uznał go niewinnym, wygrał w sądzie peszteńskim proces z pewnem przedsiębiorstwem o sumę 200.000 zł.

— **Kronika podróży.** Wielki książe Oldenburgski, odbywający obecnie podróże na Wschodzie, przed kilkoma tygodniami puścił się wzdłuż Nilu w celu zwiedzenia starożytnych pomników Egiptu i Nubii aż do Wadi-Halfa. Dnia 2. lutego powrócił książe z bardzo uciążliwej wycieczki do wielkiej oazy w Zachodnim Egipcie, której główną osadą jest El-Khargeh. Osada ta bardzo mało dotychczas znaną była Europejczykom. Książe podróżował w towarzystwie dr. Lüttge z Berlina, ze strony rządu egipskiego zaś dodany mu był za towarzysza dr. Brugsch-bey. Właściwą karawanę stanowiło czterdziestu Beduinów plemienia Beni-Wassal pod wodzą swych szeików oraz tyleż wielbłądów. Po półpiętadniowym pochodzie pustynią Libijską stanęła karawana w El-Khargeh. Podróżni zwiedzili i dokładnie obejrzeli ruiny gmachów z czasów faraońskich i rzymskich, a profesor Brugsch najznakomitszy z współczesnych egiptologów, odkrył przy tej sposobności wiele bardzo zajmujących napisów starożytnych. Zdaniem tego uczonego wielka świątynia w Hibe na tej oazie pochodzi z czasów perskiego króla Daryusza I., mniejsza zaś świątynia w Nadurah z epoki cesarza rzymskiego Antonina.

GŁOSY PUBLICZNE.

Ogłoszenie.

Komitet Towarzystwa gospod. galic. podaje niniejszem do wiadomości, iż VIII. Rada Ogólna c. k Towarzystwa gospodarskiego galic. na trzeciem posiedzeniu swojem dnia 26. lutego r. b. odbytem, na wniosek Oddziału Brzeżańsko-Podhajeckiego — powzięła jednogłośnie następującą uchwałę:

„Rada ogólna c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. dnia 24. lutego b. r. zwołana, odpiera zarzuty *Przeglądu Polskiego* w artykule pod nazwą „*Porcye*" — jako niezgodne z prawdą".

Lwów dnia 5. marca 1875 r.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Tak słabej ramoty** bardzo dawno już nie widzieliśmy na scenie jak te *Skarby i upiory*, które podszywając się pod dobrą i popularną firmę dały sobie samozwańczy tytuł trzeciej części *Krakowiaków i Górali*... Politowania godny brak inwencyi, a nawet tego pospolitego kombinacyjnego zmysłu, który z reminiscencyj i starych teatralnych komunałów przecież potrafi czasem ulepić coś podobnego do sztuki, brak dowcipu i chociażby najchudszej komiki, nieporadna i ciężka scenizacya — a wszystko to przy muzyce bladej i jałowej, bez charakterystyki i bez wesołości: otóż i składowe części tego *mixtum compositum*, które powinno zniknąć na zawsze z afisza. Taka kontynuacya robi tylko uszczerbek ulubionej i prawdziwie niespożytej sztuce ludowej, która ma swoją historyę, swoją tradycyę całą w losach naszego teatru, z którą się wiążą takie dwa imiona, jak Bogusławskiego i Kamińskiego, która mimo wszelkich swych naiwności i wad szydzących z kodeksu dramaturgicznego, miała i ma tyle żywotnego wdzięku, tyle serdecznego uroku, że jak bawiła pierwszą swą częścią naszych dziadków na samym schyłku XVIII. wieku, padając na ich umysł i imaginacyę iskrą zapału i miłości dla rodzimych rzeczy, jak bawiła drugą swą częścią naszych ojców i nas, tak niezawodnie pozostanie jeszcze uciechą przyszłego pokolenia. O przedstawieniu całem i o grze pojedyńczych artystów nie warto mówić, bo nikt nie miał najmniejszego pola do popisu — byłoby wszakże niesprawiedliwością, gdybyśmy przecież nie wspomnieli o p. Zamojskim, który rolę parobczaka krakowskiego oddał wesoło, dzielnie i z fantazyą. Była to jedyna postać, która występywała plastycznie i wyraziście z płowego tła całej sztuki. P. Mikulski był szewcem Frickem z *Życia paryzkiego*, przebranym w karazyą krakowską. Wczoraj grano *Skarby i upiory* po raz drugi, a zapewne i ostatni.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ogólna stagnacya, jaka zapanowała w świecie handlowym, zaczyna szkodliwie oddziaływać na dochody wszystkich galicyjskich dróg żelaznych. W tygodniu ubiegłym dochody wszystkich naszych zakładów komunikacyjnych o wiele były mniejsze, niż w tym samym czasie roku zeszłego, chociaż nie należy zapominać, że w roku zeszłym o tej porze panowały wyjątkowe stosunki, że handel zbożem stał wówczas na szczycie swego rozwoju, i że częściowo musieliśmy zaopatrywać Węgry w zboże. W ostatnich 14 dniach pogorszył się odbyt do tego stopnia, handel zbożem i owocami strączkowemi wlókł się tak ospale, że koleje żelazne przewoziły tylko nieznaczne transporty zboża już dawniej zakupionego albo też zboża zamówionego na potrzeby konsumcyi miejscowej. Nawet i zagranica, która w styczniu r. b zajęła się dość handlem zbożowym, zobojętniała nagle i w skutek tego był wywóz zboża do Szlązka, Morawy i górnego Szlązka znacznie mniejszy. Zakupna zboża dla Czech były w tygodniu ubiegłym bardzo nieznaczne. Nasi producenci, którzy nie mogą pozbywać się swych produktów po dzisiejszych niskich cenach, wstrzymują się po prostu z sprzedażą a przybyli z zagranicy komissyonerowie i spekulanci są zdania, że liche ceny zboża potrwają jeszcze przez dłuższy czas. — Mimo małego wywozu dowiozła kolej Lwowsko-Czerniowiecka w tygodniu zeszłym 75.300 centnarów; mimo to nie zwiększyły się dochody, albowiem transporty zboża, które zwykle szły przez całą linię od Czerniowiec aż do Lwowa, tym razem gubiły się po poszczególnych stacyach. Z stacyj położonych bliżej Lwowa odchodziły znaczne transporty drzewa i wynosiły w tym tygodniu 23.400 cnt.; znaczne transporty drzewa opałowego są skutkiem silnych mrozów. Transporty spirytusu przez Stanisławów koleją Albrechta do Węgier wynosiły 3150 cnt. Z bydła rzeźnego i opasowego wywiozła ta kolej 424 sztuk. Transporty te nie byłyby tak znaczne, gdyby nie przerwa w ruchu na kolei węgiersko-galicyjskiej w skutek której woły wysłane z Stanisławowa przez Peszt do Wiednia musiały być napowrót odwiezione do Stryja a ztamtąd wysłane przez Lwów do Wiednia. Ponieważ rumuńskie drogi żelazne w skutek zamieci śnieżnych musiały zastanowić ruch osobowy, przeto ilość podróżnych była także na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej znacznie mniejszą. Kolej Karola-Ludwika miała w swych stacyach pogranicznych Brody i Podwołoczyska tudzież w Tarnopolu normalny dowóz zboża, który wynosił 43000 cnt., z których znaczniejsza część odeszła do Szlązka, Morawy i Czech. Prócz tego wywiozła ona 3.800 cnt. spirytusu, 17.000 cnt. tytoniu i 3.200 cnt. oleju skalnego. Ruch osobowy był normalny. — Kolej Arcy-księcia Albrechta miała lepszy ruch towarowy spowodowany przedewszystkiem znaczniejszemi transportami drzewa. Wzmógł się także przesyłki spirytusu do Węgier i wynosiły 1900 centnarów. Ruch osobowy wzmógł się. — Kolej Naddniestrzańska miała znaczniejsze transporty drzewa, oleju skalnego, maszyn i spirytusu i w skutek tego lepsze dochody. Ruch osobowy był ciągle ożywiony. — W skutek ustawicznych zamieci śnieżnych po tamtej stronie Karpat doznała kolej węgiersko-galicyjska ciągłych przerw w ruchu, co wpłynęło niekorzystnie na ruch towarowy. Ruch osobowy był także znacznie mniejszy. — Kolej północna Cesarza Ferdynanda miała znacznie mniejsze dochody, albowiem dowóz zboża z wschodniej Galicyi był znacznie szczuplejszy. W skutek ustawicznych mrozów były tylko cokolwiek większe transporty węgla kamiennego. Ruch osobowy był prawie normalny.

OSTATNIA POCZTA.

Według prywatnego telegramu *N. Wr. Abendblatt'u* miała się odbyć d 7. b. m. w Budapeszcie konferencya „stronnictwa liberalnego" a to w celu urządzenia owacyi dla Franciszka Deaka i celem obrad nad dalszym programem akcyi.

Obrady nad podatkiem domowym doprowadziła Izba deputowanych na posiedzeniu w d. 6. b. m. do §. 4 ostatni ustęp §. 2 tyczący się uwolnienia od opłaty podatków zabudowań gospodarskich, odesłano na wniosek dep. Skrzyńskiego do komisyi.

Z Paryża donoszą 6. b. m: „Gdy podjęte na nowo rokowania między Buffetem a Dufaurem wykazały możliwość porozumienia co do programu, nastąpią dzisiaj narady co do kwestyi osób.

W sejmie duńskim przyszedł 5. b. m. pod rozprawy wniosek lewicy wzywający rząd, aby na tajnem posiedzeniu wyjaśnił swe zachowanie się w obec zagranicy. Przywódzca lewicy motywując wniosek powyższy podniósł znacznie jego przychylne rządowi.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 7 Marca

Hotel Żorza.

Pp. M. hr. Borkowski, z Mielnicy. — I. hr. Krasicki, z Bachurza. — A. Lemonier, z Paryża.

Hotel Langa.

Pp. W. Siemiński, z Siedlisk. — H. Goldschmidt, z Muguncyi.

Hotel Europejski.

Pp. K. Andruszewski, z Rodróża. — B. Drwęski, z Poznania. — R. Morawski, z Kowalówki. — W. Paszkowicz, z Brodów. — F. Somler, z Wiednia. — J. Atlas, z Czernowiec.

Hotel Angielski:

Pp. E. Bodyński, z Bukowiny. — A. Cegłecki, z Krosna. — K. Obertyński, z Stronibab. — J. Bąkowski, z Jarosławia.

Hotel Kuhna.

Pp. W. Ramski, z Mikołajowa. — J. Hopałowski. z Złoczowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 7. Marca.

Pp. J. hr. Romaszkan. do Stanisławowa. — F. Fruchtmann, do Stryja. — S. Znamirowski, do Gorlic. — F. Bartmański, do Todan. — W. Cielecki, do Byczkowiec. — D. Kimaszewski, do Perekos. J. Mazaraki, do Nesterowic. — B. Olszewski, do Dąbrowy. — K. Weber, do Bakunina. — Z. Włyński, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 8. Marca 1875.

Barometr 746.30mm. Psychrometr suchy — 15.50°C. Psychrometr wilgotny —16.00°C. Prężność pary 1·04 mm. Wilgoć 77%. Zachmurzenie 0. Wiatr S3. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin Temperatura powietrza —12·4°R.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze): po południn o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48. (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 6. Marca 1875.

		płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	234	50	226	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	z kup	143	—	144	50
Banku hip. gal. po 200 zł.		2?6	—	238	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	85	70	86	20
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	Oprócz kupona b.	76	30	67	90
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	85	70	86	20
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	89	90	90	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	Oprócz kupona b.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	Oprócz kupona b.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	86	25	86	90
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kupona b.	90	—	91	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	—	17	—
„ Stanisławowa		14	75	16	25
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	15	5	22
„ cesarski		5	18	5	24
Napoleond'or		8	85	8	92
Pół imperyał rossyjski		8	95	9	12
Rubel rossyjski srebrny		1	62	1	70
„ „ papierowy		1	54	1	55
Pruskie bilety kasowe		1	63	1	64
Srebro		106	—	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. Marca 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
jednolity dług państwa w bankn.	71 65	71.80
„ „ w srebrze	75.95	76.05
Losy z r. 1839 całe	272.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	273.—	275.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.50	104.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111.75	112.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.25	115.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.—	138.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	83.25	83.75
Galicyi	86.30	86.70
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.80	77.40
Węgier	78.75	79.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	132.—	132.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	218.25	218.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	780.—	785.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	959.—	961.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	434.—	436.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	180.75	181.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Połud. kolei po 1000 zł. w. a.	1950.—	1955.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m k.	224.25	224.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	144.—	144.50
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	291.—	292.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.—	132 50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	116.50	117.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.35	96.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	89.50	90.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.50	93.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	76.50	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.25	90.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.—	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.75	87.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	67.—	67.50
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	30.—	31.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	102.—	102.25
„ „ „ „ III. „	99.90	100.10
Kol. lwow.-czern. jas. IV emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	78.25	78.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74.50	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	168.75	169.25
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.75	14.25
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.25	27.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.25	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	34 50	35.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15.—	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	54.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23 25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	22.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.10	95 20
Augsburg za 100 zł. w. p. n	92.50	92.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	54 15	54.25
Hamburg za 100 M. B.	54.20	54.30
Londyn za 10 ft. szt.	111.35	111.50
Paryż za 100 fr.	44 15	44 20
Kurs złota		
Dukat ces. mon.	5.24	5 25
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.88	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.10	105.20

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6. Marca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	50
„ „ „ w srebrze	75	90
Losy z 1860 roku	112	60
Akcye banku wiedeńskiego	960	—
„ „ kredytowego	220	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	50
Srebro	105	15
Napoleond'or	8	89
Dukat	5	25
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(799 1—3) **Edykt.**

L. 5154 Ze strony c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie podaje się do wiadomości, ze celem zaspokojenia kapitału 100 zł. a względnie 91 zł. 84 ct. z 12% od dnia 19. Października 1870 bieżącemi procentami tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej przyznanych kosztów prawnych 3 zł. 78 ct, w. a. i kosztami egzekucyjnemi 6 zł. 47 ct na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w nowym Dzikowie pod L. k. 213 położonej w c. k. Sądzie powiatowym w Lubaczowie w trzech terminach t. j. dnia 12. Marca 1875 16 Kwietnia 14. Maja 1875 każdą razą o godzinie 10. przed południem z tą uwagą że realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 200 zł. w. a.

Resztę warunkiów licytacyjnych przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszo sądowej registraturze

Lubaczów dnia 17. Maja 1874.

(789 1—3) **Edikt.**

Zahl 4927. Das k. k. Landesgericht in Krakau, hat auf Grund des §. 621 der Consursordnung die Eröffnung des Consurtes über das gesammte wo immer befindliche bewegliche, und über das, in den Ländern, für welche die Consursordnung vom 25 December 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen der Charlotte Zipser Tuchfabrikanten in Biała bewilligt, den Herr k. k. Bezirksrichter in Biała Dippolter von Dippoltswalden zum Consurs-Commissär und den Herrn Dr. Adv. Nechi, Gerichtsadvokaten in Biała zum einstweiligen Masseverwalter mit Substituirung des Herrn Dr. Ehrler bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 13. März 1875 Vormittags 10 Uhr vor dem Consurs-Commissär angeordneten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über die Bestätigung des einstweilen bestellten Vermögens Verwalter oder über die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschafetiche Kridamasse einen Anspruch als Consurs-Gläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis 30. April 1875 beim k. k. Bezirksgerichte in Biała nach Vorschrift der Consursordnung zur Vermeidung der, in derselben angedroheten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und der hiemit auf den 29. Mai 1875 Vormittags 10 Uhr beim k. k. Bezirksgerichte in Biała vor dem Consurs-Commissär anberaumten Liquidirungs-Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen

Den bei dieser Tagfahrt anscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch seine Wahl, an die Stelle des Masseverwalters seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses die bis dahin in Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Diejenigen Gläubiger. welche nicht in Biała oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen hierorts wohnhaften Bevollmächtigten zur Empfangnahme der Zustellungen namhaft zu machen, widrigens über Antrag des Consurs-Commissärs für dieselben auf deren Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieser Consurs-Verhandlung werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Die Liquidirungs-Tagfahrt wird zugleich als Vergleichs-Tagfahrt festgestellt.

Krakau, am 26. Februar 1875.

L. 4306 **Obwieszczenie.** (763 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia przez c. k. uprz. Zakład kredytowy włościański wypożyczonego kapitału 150 zł. a. w. wraz z procentami po 12% od 4 października 1871 bieżącemi, tudzież procentami zwłoki po 3% od kwoty w należytym czasie niezapłaconej, kosztami sądowymi w kwocie 4 zł. 61 ct w. a. przeprowadzoną zostanie w zabudowaniu sądowym, przymusowa sprzedaż posiadłości NK. 34 w Kopankach położonej dłużnika Józefa Litwin własnej na dniu 2go kwietnia 1875, 3go Maja 1875 i 2go czerwca 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana, a to w pierwszych dwóch terminach za cenę 300 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także i niżej tejże. jednak nie niżej jak 250 złr. a. w. za złożeniem wadium 30 zł. a. w.

Reszta warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kałusz dnia 30. Grudnia 1874

(682 2—3) **Edykt.**

L. 80 C. k. Sąd obwodowy Tarnowski wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Nr. 5747 Tarnowskiej kasy oszczędności, na imie Racheli i Józefa Frenklów wystawionej na kwotę 100 zł. i 400 zł. razem 500 zł. w. a. opiewającej, aby prawa swe w przeciągu sześciu miesięcy w tym Sądzie zgłosił inaczej książeczka ta na żądanie Naftalego Schapiry za umorzoną uznaną zostanie.

Tarnów, dnia 11 Lutego 1875.

(793 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4708. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w skutek zawezwania c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie, w celu zaspokojenia przyznanej Rachel Keil od Jędrzeja Jękota z Ryglic sumy 20 zł. wraz z procentem po 6% od dnia 14. Sierpnia 1872. i kosztami przyznanemi, zostanie dom i stodoła pod l. k. 266 w Ryglicach do Jędrzeja Jękota należące, ciała tabularnego nie stanowiące w trzech terminach a to d. 9. Marca 1875., dnia 9. Kwietnia 1875. i dnia 7. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. rano na miejscu w Tuchowie, przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej za gotowe pieniądze najwięcej dającemu pod następującemi warunkami sprzedane:

1. Za cenę wywołania ustanawia się, wartość szac. 45 zł, wadyum wynosi 5 zł, które nabywcy będzie w cenę kupna wrachowaną, innym zaś licytantom natychmiast zwróconą.
2. W 30. dniach po prawomocnej rezolucyi akt licytacyi do Sądu przyjmując, obowiązanym będzie nabywca całkowitą cenę kupna złożyć, poczem temuż dekret dziedzictwa wydanym będzie.

Inne warunki w registraturze lub przy komisyi przejrzeć można.

Tuchów dnia 13 Grudnia 1874.

(788 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2789. W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Żurawnie, w Lwowskim powiecie skarbowym, rozpisuje się konkurencya przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum, w kwocie 100 złr., tudzież legalne poświadczenia pełnoletności, moralności i poświadczenia dostatecznego majątku, należy wnieść włącznie do 18. Marca 1875. do drugiej godziny z południa, do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1874:

co do tytoniu	18.696 zł.	57½ ct.
co do marek stemplowych	3.275 „	53 „
łącznie	21.972 zł.	10½ ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz przychodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 27. Lutego 1875.

Kundmachung.

Z. 2789. Zur Wiederbesetzung der Tabak-Großtrafik in Żurawno, Lemberger Finanz-Bezirks, wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Dieselben sind unter Anschluß eines Reugeldes von 100 fl., dann eines legalen Großjährigkeits-, Sitten- und Vermögens-Zeugnisses bis einschließig 18. März 1875, um zwei Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Lemberg zu überreichen.

Der Material-Verkehr dieses Großverschleiß-Platzes betrug im Jahre 1874:

bei Tabak	18.696 fl.	57½ kr.
bei Stempelmarken	3.275 „	53 „
Zusammen	21.972 fl.	10½ kr.

Die näheren Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Lemberg eingesehen werden.

K. K. Finanz-Bezirks-Direction.

Lemberg, am 27. Februar 1875.

(782 2—3) **Edykt.**

L. 2677. W sprawie egzekucyjnej Markusa i Mojżesza Dawida Holländrów przeciw Janowi Lampartowi pto 600 zł. w. a. zpn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Starym Sączu publiczna przymusowa sprzedaż tracza pod L. top. 320 w Piwnicznej położonego, wraz z placem 750 sążni kwadratowych obejmującym, na trzech terminach, mianowicie 31go Marca, 28go Kwietnia i 26go Maja 1875 zawsze o godz. 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 433 zł. 70 ct. w. a. wadyum wynosi 44 zł.

Nabywca winien będzie całą cenę kupna w 30 dniach po prawomocnem załatwieniu aktu licytacyjnego do depozytu sądowego złożyć.

Bliższe warunki licytacyi tudzież akta zastawniczego opisania i oszacowania pomienionej nieruchomości można przejrzeć w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Stary Sącz 6go Lutego 1875.

(764 1—3) **Edykt.**

L. 4987 C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 140 zł. 64 ct. w a. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 32/24 w Jagodniku położonej Pawła Reszutka własnej w trzech terminach dnia 29. Kwietnia 1875 dnia 31. Maja 1875 i dnia 30. Czerwca 1875 r., każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie odbędzie się.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 400 zł. zakład wynosi 40 zł. Na trzecim terminie i niżej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze Sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia. 28. Grudnia 1874.

(747 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11639. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że na dniu 12. Marca 1875., na dniu 16. Kwietnia 1875. i na dniu 21. Maja 1875. w Sądzie tutejszym każdego razu o godzinie 10. rano odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności wekslowej 115 zł. a w. egzekucyjna sprzedaż realności w Katynie pod l. k. 34 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do nieobjętej masy po zmarłym Onufrym Jacyniczu i do Katarzyny Jacyniczowej należącej na rzecz proszącej Chany Bek.

1. Za cenę wywołania ustanawia się war-

tość szacunkową w kwocie 300 zł.

2. Na pierwszych dwóch terminach będzie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś niżej i za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną.

3. Każdy chęć kupienia mający ma 30 zł. jako wadyum złożyć.

4. Akta odnośne mogą być przejrzane w registraturze tutejszego Sądu.

O czem się zawiadamia obie strony i wszystkich z miejsca pobytu i nazwiska niewiadomych wierzycieli zastawnych do rąk kuratora Antoniego Grotowskiego.

Dobromil, 7. Stycznia 1875.

(723 3—3) **Edykt.**

L. 2771. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Chaje Koru o ustanowienie nowego ciała tabularnego dla jej realności, która w mieście Kołomyi w obrębie c. k. Sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Kołomyi pod l. k. 238 st. 99 now. leży z gruntu objętości 32 kw. 0 5" i domu murowanego z budynkami gospodarczemi drewnianemi na tym gruncie stojącemi się składa na wschód do uliczki dla zajazdu wspólnie z sąsiadem używanej, a zachód i północ do ulicy, a na południe o realności Chaima Dawida graniczy od wschodu 5⁰, 2', 9" od zachodu 4⁰ 3' 3" od północy 7⁰ 4' 6", od południa 7⁰ 4' 6" mierzy, c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie; również oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hypoteczne na wyżopisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą. Równocześnie wzywa c.k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31. Maja 1875. włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące do tego prawa do Sądu wniesionem zostało; że restytucya lub przedłużenie, powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, 16. Lutego 1875.

(7.7 3—3) **Edykt.**

L. 4985. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 143 zł. 88 ct. w. a. w. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 97 w Cmolesie Jana ... własnej w trzech terminach dnia 22 Kwietnia 1875., 21. Maja 1875. i dnia 24. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. rano w gmachu sądowym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 600 zł. a. w. Zadatek wynosi 60 zł. a. w.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt szacowania w registraturze przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 10. Grudnia 1874.

(.8 3—3) **Edict.**

Nr. 1993. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichgiltig über das gesammte bewegliche, und das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25. December 1868 Nr. 1 des R. G. Bl. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Husiatyn wohnenden Moses Melzer der Concurs eröffnet, und zur Leitung desselben der k. k. Bezirksrichter in Husiatyn Herr Pollo bestimmt, zum einstweiligen Massaverwalter aber der Adv. Dr Jonas Mantel aus Tarnopol bestellt worden.

Alle, welche gegen diese Conkursmasse einen Anspruch als Conkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes angerechnet, beim k. k. Bezirksrichter Pollo in Husiatyn nach Vorschrift der Conkursordnung, bei Vermeidung der in denselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der Liquidirungs-Tagfahrt, welche vom genannten k. k. Conkurs-Commissär anberaumt werden wird, zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Masseverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubigerausschuß zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Masseverwalter und Stellvertreters desselben und zur Wahl des Gläubiger-Ausschusses wird eine Tagfahrt vom k. k. Conkurs-Commissär anberaumt werden.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Husiatyner k. k. Bezirksgerichtes wohnen aufgefordert, einen in Husiatyn wohnhaften Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des Conkurs-Commissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Conkurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der Gazeta Lwowska bekannt gegeben werden.

Tarnopol, den 18. Februar 1875.

(737 3—3) **Edikt.**

Z. 4561. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Kałusz wird kundgemacht, daß behufs Einbringung der ersiegten Forderung des Nuchim und Chaje Bleiberg von 4500 fl. öst. W. sammt Nebengebühr die exekutive öffentliche Feilbietung des dem Josef Spatz gehörigen in Kałusz C. Nr. 348 gelegenen einen Tabularkörper bildenden Realitäts-Antheiles bestehend aus einem Bauplatze und Gebäuden in zwei Terminen am 26 März 1875 und 29. April 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.

Dieser Realitätsanteil wird gegen Erlag des Vadiums von 637 fl 70 kr. öst. W. nur um den erhobenen Schätzungswerth veräußert.

Die übrigen Licitations-Bedingungen, sowie den Grundbuchsauszug und den Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht.

Kałusz, am 20. December 1874.

(708 3—3) **Edykt**

L. 111. Rzeszowski Sąd delegowany miejski czyni niniejszem publicznie wiadomo, że w dalszym toku egzekucyi wyroku Sądu polubownego z dnia 15. Lutego 1873., celem przymusowego wydobycia należytości Herscha Haffnera w kwocie 54 zł. w. a. z już przyznanemi kosztami egzekucyjnemi w kwotach 2 zł. 73 ct., 3 zł. 37 ct., 6 zł. 16 ct., 2 zł. 55½ ct. i 8 zł. 12 ct. w. a. oraz kosztami, które się za podanie niniejsze w kwocie 4 zł. 43½ ct. w. a. przyznaje, zezwala się na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego dłużnika Jakóba Maciełąga własnego w Swilczy pod l. 18 położonego, protokołem de praes. 28. Kwietnia 1874. l. 4124 egzekucyjnie zajętego i według protokołu de praes. 13. Października 1874. l. 12.420 egzekucyjnie na kwotę 465 zł. w. a. oszacowanego pod następującemi warunkami:

1. Licytacya w mowie będąca odbędzie się w gmachu tutejszego Sądu w dniach 24. Marca 1875., 22. Kwietnia 1875. i 20. Maja 1875 każdą razą o godzinie 10. z rana, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko po cenie szacunkowej lub wyżej, na ostatnim terminie zaś nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną będzie.

2. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową powyższego gospodarstwa w kwocie 465 zł. w. a.

3. Każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum, które wynosić ma 10% ceny szacunkowej t. j. 47 zł. w. a. w gotówce lub w papierach publicznych na giełdzie wiedeńskiej notowanych według kursu z dnia poprzedniego w Gazecie Lwowskiej zapisanego.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież powołane protokoła zajęcia i oszacowania przeglądnąć można w archiwum tutejszego Sądu.

Rzeszów, 6. Lutego 1875.

(736 3—3) **Kundmachung.**

Z. 493. Mit Bezug auf die Concurs-Ausschreibung des Tarnopoler k. k. Kreisgerichtes vom 18. d. Mts. Z. 1993 über das Vermögen des Moses Melzer wird die Tagfahrt zur Bestätigung des einstweiligen oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben so wie zur Wahl des Gläubiger-Ausschusses, hiemit auf den 8. März 1875 und die allgemeine Liquidirungs-Tagsatzung auf den 3. Mai 1875 beide 10 Uhr Vormittags angeordnet.

Zu diesen Tagsatzungen werden die Gläubiger hiemit vorgeladen mit dem Bedeuten, daß zu der ersteren die zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege beizubringen sind.

Husiatyn, am 26 Februar 1875.

Leo Pollo,
k. k. Bezirksrichter als Concurs-Commissär.

(719 3—3) **Edykt.**

L. 2325 C k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż z powodu prośby Antoniego i Katarzyny małżonków Kudyków o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 201 na Zasaniu w Przemyślu w tamtejszosądowym obwodzie i w tamtejszej gminie podatkowej położonej:

a) z budynku mieszkalnego z drzewa zbudowanego pod dachem gątowym zawierającego w sobie sień, 2 pokoi, kuchnię i komorę,

b) ze stodoły z drzewa zbudowanej pod dachem,

c) z ogrodu i gruntu budowlanego pod Nr. prot. parc. bud. 858 położonego w rozległości 214 kw. sążni tudzież pod Nr. prot. parc. grunt. 1918 położonego w rozległości 609 kw. sążni graniczących na wschód z ogrodem Pawła Chomy, na południe z ulicą łączącą trakt węgierski z traktem Jarosławskim Św. Jańską zwaną na zachód z ogrodem Józefa Acedańskiego na północ z ogrodem Jana Kadyka,

d) z gruntu ornego pod Nr. prot. parc. grunt. 2399 rozległości 172 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2398 rozległości 1 morg 122 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2397 rozległości 314 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2396 rozległości 1 morg 183 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2395 rozległości 1 morg 145 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2394 rozległości 695 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. gr. 2393 rozległości 1 morg 811 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2392 rozległości 604 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2409 rozległości 1 morg 22 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2410 rozległości 1 morg 306 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. 2411 rozległości 238 kw. sążni pod Nr. prot parc. gruntowego 2412 rozległości 1 morg 682 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2413 rozległości 85 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2414 rozległości 170 kw. sążni wreszcie z połową gruntu ornego pod Nr. prot. parc. grunt. 2408 w rozległości 297 kw. sążni, które to parcele gruntowe stanowią jedną całość ciągnącą się od południa to jest od drogi cesarskiej (trakt węgierski zwany), na północ aż do lasu wsi Dunkowiczek zaś cały obszar gruntu graniczy na wschód z gruntem Jankla Opfera i z gruntami spadkobierców ś. p. Dominika Końskiego, na zachód zaś z gruntami Piotra Spaczyńskiego, Józefy Bernackiej, Jana Mróczkowskiego, Jana Kadyka, Błahuty i Śliwińskiego i jest miedzami odgraniczony, po upływie czasu tutejszym edyktem z dnia 25. Sierpnia 1874. do l. 20.089 określonego postanowił w myśl § 14 ustawy z d. 25 Lipca 1871. l. 96 Dz. u. p., każdego który uskutecznionemi wprowadzonej w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu księdze gruntowej, a mianowicie w księdze gruntowej tom. IV. str. 49 wpisami lub porządkiem hypotecznym w tej księdze uwidocznionym, pokrzywdzonym się czuje, ażeby w przeciągu trzech miesięcy a mianowicie najpóźniej przed upływem 30. Maja 1875. zarzuty swoje do c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu tem pewniej wniosł, gdyż w przeciwnym razie uskutecznione w powyż nadmienionej księdze gruntowej wpisy, skuteczność wpisów hypotecznych osiągną.

Ani przedłużenie powyż określonego terminu edyktalnego ani restytucya z powodu tegoż zaniedbania miejsca nie ma.

Z c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów dnia 16. Lutego 1875.

(730 3-3) **Edykt.**

L. 68.055. Lwowski c. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszem, niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Teklę Adamskich i ich prawonabywców iż w skutek prośby p. Petroneli Dunikowskiej de praes. 27. Listopada 1874. L. 68.055 równoczesną tutejszą uchwałą polecono Tabuli krajowej, aby taż na mocy deklaracyi ekstabulacyjnych z dnia 24. i 24 Czerwca 1861. przez Antoniego i Teklę Adamskich zeznanych, wykreślenie sumy 4000 zł. m. k. z procentami i obowiązkami Dom. 317 pag. 493 n. 36 on. tudzież prawa dziewięcioletniej od dnia 24 Czerwca 1853. trwać mającej dzierżawy folwarku Struga wraz z gruntami i wszelkiemi obowiązkami wydzierżawiającej Dom. 317 pag. 494 n. 37 on. na rzecz Antoniego i Tekli Adamskich zaintabulowanych, ze stanu biernego dóbr Tęgoborze z przyległościami zaintabulowała, która to uchwała dla Antoniego i Tekli Adamskich do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. kraj. Dr. Bobowaika z substytucyą adw. Dr. Kuczkiewicza — doręczoną została.

Wzywa się ich przeto niniejszym edyktem by prawnych stosownie przestrzegali.

Z c k. Sądu krajowego

Lwów, 5. Grudnia 1874.

(745 3—3) **Konkurs.**

L. 4969. Posada ekspedyenta pocztowego I kl. względnie II kl. przy jednym z urzędów eraryalnych. Płaca roczna 600 zł. względnie 500 zł., 25% dodatek aktywalny i 50 zł ryczałtu na umundurowanie, kaucya 400 zł. W razie posunięcia konduktora lub listonosza lub woźnego na tę posadę:

posada konduktora pocztowego w charakterze tymczasowym; płaca roczna 400 zł. 25% dodatek aktywalny, roczny ryczałt na umundurowanie w kwocie 50 zł. i dodatek na pomieszkanie 50 zł kaucya 400 zł.; względnie

posada woźnego pocztowego przy Dyrekcyi poczt; płaca 400 zł., 25% dodatek aktywalny i sukna służbowa in natura, kaucya 200 zł.; względnie tymczasowa posada listonosza — względnie woźnego pocztowego w czasowym charakterze; płaca roczna 350 zł, 25% dodatek aktywalny i sukna służbowa in natura, kaucya 300 zł. względnie 200 zł.

Posada poczmistrza w Kałuszu za kontraktem służbowym i kaucyą 600 zł.; płaca roczna 600 zł. ryczałt kancelaryjny rocznych 120 zł., dodatek roczny na ekspedytora 300 zł i 450 zł. za utrzymywanie jazdy posłańczej do równoimiennego dworca kolejowego i ustalone jezdne tudzież należytości za przyprzążkę z powodu górzystej drogi (Bergvorspann) za jednego konia i milę.

Posada ekspedyenta pocztowego w Turynce za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.; płaca roczna 150 zł. ryczałt kancelaryjny roczny 40 zł.

Udokumentowane podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Posada poczmistrza w Sądowej Wiszni, powiat Mościska za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł.; płaca roczna 500 zł., ryczałt kancelaryjny 120 zł. i uwówić się mający ryczałt za utrzymywanie jazd posłańczych do dworca kolejowego w Sądowej Wiszni.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu trzech tygodni.

Lwów, dnia 2. Marca 1875.

(759 3—3) **Konkurs.**

L. 229/pr. Dodatkowo do konkursu ogłoszonego pod dniem 19. Lutego 1875. l 229/pr. rozpisuje się niniejszem konkurs w celu ewentualnego obsadzenia posad adjunktów w IX. klasie rangi i posad koncepistów skarbowych w X. klasie rangi z poborami ustalonemi wedle ustawy z dnia 15. Kwietnia 1873. przy c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie lub tejże ekspozyturze w Krakowie

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej w przeciągu czterech tygodni na ręce pana prokuratora skarbowego we Lwowie. Lwów dnia 27. Lutego 1875.

(768 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 36365 W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych na gościńcu rządowym Biała, Przemyśl, Lwów w okręgu budowniczym Rzeszowskim w sekcyi Jarosławskiej na lata 1875, 1876 i 1877, odbędzie się w dniu 15. marca 1875 o godzinie 12. w południe w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya za pomocą ofert.

Kwota fiskalna robót wykonać się mających w r. 1875 wynosi 2277 zł. 88½ ct.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty należycie ułożone z wyrażoną cyframi i literami ceną, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct i wadyum wynoszącem 5% kwoty fiskalnej w gotówce lub w papierach publicznych według kursu obliczyć się mającego przed wyżej oznaczonym terminem składane być winny.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 20 Lutego 1875

(731 3—3) **Edykt.**

L 6150. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Józefa Niezabitowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż pozwała go do tutejszego Sądu Wincentyna Skolimowska o wykazanie czyli uzyskana przez niego prenotacya sum 1000 zł. i 300 zł. m. k. na jednej połowie dóbr Macoszyn usprawiedliwioną została, w którym to celu wyznaczono tutaj w Sądzie termin na dzień 6. Kwietnia 1875. o godzinie 10. zrana.

Wzywa się zatem Józefa Niezabitowskiego, któremu ustanowiono kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Bobownika z zastępstwem adw. Dr. Popiela, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście albo przez pełnomocnika umocowanego stanął, albo też ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 20. Lutego 1875.

(735 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4713. W drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 28. Maja 1873. na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Ullmana w kwocie 200 zł. w. a. z pn. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności dłużnika Michała Kapicy pod l. 56/83 i pod l. 60 w Nagoszynie położonych, która to sprzedaż w c. k. Sądzie powiatowym w Dębicy w trzech terminach t. j. dnia 18 Marca 1875., dnia 22. Kwietnia 1875. i dnia 3. Czerwca 1875. każdą razą o 10. godzinie przed południem pod następującemi warunkami nastąpi:

1. Cena wywołania ustanawia się w sądownie oznaczonej wartości 1358 zł. $12^1/_2$ ct. z tym dodatkiem, iż rzeczone realności przy pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.
2. Każden chęć kupienia mający winien jest $10^0/_0$ oznaczonej ceny wywoławczej w gotówce jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi złożyć, które to wadyum po ukończeniu licytacyi nienabywającym licytantom zaraz zwróconem zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych akt zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dębica dnia 23. Stycznia 1875.

(748 3—3) **Edykt.**

L. 2229. C. k. Sąd powiatowy w Krynicy podaje do wiadomości, iż na dniu 15. Lipca 1873. umarł w Wierhomli Wielkiej Eliasz Lutnik bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ c. k. Sądowi nie jest wiadomo czyli i które osoby mają prawo do spadku jego, dla tego wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, żeby w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się za dziedziców, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. Józef Zauderer ustanowionym został za kuratora spadkowego, pertraktowany i przyznany zostanie tym, którzyby się oświadczyli za dziedziców i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali, część zaś spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krynica dnia 16. Sierpnia 1874.

(749 3—3) **Edykt**

L. 6271. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu u Maryanny i Mikołaja Fenczuków w kwocie 143 zł. 88 ct. a. w. z pn. się należącej, odbędzie się na dniu 5. Kwietnia 1875., 10. Maja i 1. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 28 w Stebniku położonej, do dłużników Maryanny i Mikołaja Feńczuków należącej, na 300 zł. a. w. oszacowanej ciała tabularnego niestanowiącej, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunków licytacyjnych, w uchwale z 23. Listopada 1874. l. 6271 wyszczególnionych się zaprasza.

Radymno dnia 23. Listopada 1874.

(750 3—3) **Edykt.**

L. 6272. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi 196 zł. w. a. z pn. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu u małżonków Jana i Maryanny Krausów się należącej, odbędzie się na dniu 30. Marca, 28. Kwietnia i 24. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Stubienku pod l. 85 położonej, do dłużników należącej, ciała tabularnego niestanowiącej na 400 zł. w. a. oszacowanej, pod warunkami w uchwale z 24. Listopada 1874, l. 6272 wyszczególnionemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

Radymno dnia 24. Listopada 1874.

(729 3—3) **Edykt.**

L. 233. Na dniu 23. Marca 1875. ewentualnie na dniu 15. Kwietnia 1875. i 13. Maja 1875. zawsze o godzinie 11. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż pod l. k. 200 w Obertynie położonej realności, ciała tabularnego niestanowiącej na 120 zł. wal. austr. ocenionej.

Wadyum 15 zł. w. a.

Bliższe warunki do przejrzenia w tutejszej registraturze złożone.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn dnia 29. Stycznia 1875.

(756 3—3) **Edykt.**

L. 7366. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że na dniu 5. Kwietnia 1875. i 11. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana odbędzie się w Sądzie tutejszym na zaspokojenie kwoty 83875 zł a. w. z pn. masie spadkowej Wojciecha Będzińskiego się należących publiczna sprzedaż realności, do Anny Popkiewiczowy, a względnie jej masy leżącej należącej, jak Dom. II. pag. 222 n. 4 haer. ciało tabularne stanowiącej w Radymnie pod Nr. 161 położonej, na 1959 zł. a w. oszacowanej, na którą chęć mających kupienia z prawęm przeglądu protokołu, zastawniczego opisania i oszacowania, wyciągu tabularnego, tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

O tej licytacyi zawiadamia się masę spadkową ś. p Wojciecha Będzińskiego, do rąk kuratora c. k. notaryusza p. Pogonowskiego w Rzeszowie, masę spadkową Anny Popkiewiczowej do rąk kuratora pana Jana Burgilewicza, c k. prokuratoryę skarbową w imieniu wysokiego skarbu, wspólną kasę sierocińską Radymiańską do rąk c. k. Sądu powiatowego w Radymnie, Jana Janskiego do rąk własnych, nareszcie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Sebastyana Baranowskiego lub Barańskiego, jako też jego z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, nakoniec wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 17. Czerwca 1874. prawo hypoteki dla egzekwowanej realności nabyli, jakoteż i wszystkich, którymby uchwała rozpisująca licytacyę albo wcale nie albo po terminie licytacyjnym doręczoną została, do rąk kuratora p. adw. Dr. Gaberlego.

Radymno dnia 31. Grudnia 1874.

(774 3—3) **Obwieszczenie.**

L 276. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Samborze z 22. Grudnia 1874. l, 23.103 w sprawie Iwana Nesteruka przeciw Józefowi Cymbalakowi w celu zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się w Podbużu w dniach 30. Marca, 15. i 28. Kwietnia 1875. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 13/14 w Manastercu położonej.

Akt licytacyi i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Podbuż 23. Stycznia 1875.

(738 3—3) **Edykt.**

Nr. 271. Ze strony c. k. Sądu powiatowego ogłasza się, że sprzedano w drodze licytacyi następne przedmioty ze spraw karnych pochodzące: konia jasno bułanego z czarną grzywą i czarnym ogonem, kożuch ze siwych i czarnych baranów, wyszywany niemi, sznurkiem i skóreczką; żupan żydowski, pokryty starem suknem, podbity starem futrem; sworzeń żelazny, żelazne obcęgi wraz z młotkiem i uprząż parcianą. Wzywa się zatem właścicieli, aby się zgłosili w przeciągu roku, licząc od dnia, w którym edykt po raz trzeci umieszczony będzie w gazecię i aby swe prawo własności udowodnili.

Mikulińce, 24. Lutego 1875.

(775 3—3) **Edykt.**

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego krakowskiego z dnia 12. Lutego 1875. L. 2427 odbędzie się na żądanie Gminy miasta Krakowa jako oświadczonej spadkobierczyni Kaspra Zubowskiego w Biórze podpisanego Notaryusza pod l. 150 przy ulicy Franciszkańskiej w Krakowie, publiczna dobrowolna sprzedaż realności pod l. 18 Dz. I. (Nr. 262 Gm. II.) w Krakowie położonej do masy spadkowej Kaspra Zubowskiego należącej a to w jednym terminie dnia 18. Marca 1875. Cenę wywołania stanowi suma 22.000 zł. w. a. poniżej której ta realność sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający złoży jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi do rąk podpisanego 2200 zł. w. a. w gotowiznie, lub w obligacyach państwa albo w listach zastawnych podług kursu. Gmina miasta Krakowa zastrzega sobie prawo przyjęcia najwyżej ofiarowanej ceny, do dni 14. po dokonanej licytacyi, — po przyjęciu której nabywca złoży $^1/_3$ część ceny kupna, drugą trzecią część w 6 miesięcy a ostatnią trzecią część w 12 miesięcy po oddaniu realności w fizyczne posiadanie z $6^0/_0$ procentami od dnia tego oddania. Realność oddaną będzie wolna od wszelkich długów hipotecznych.

Resztę warunków przejrzeć można w biórze podpisanego Notaryusza.

Kraków dnia 2. Marca 1875.

Roman Goebel

c. k. Notaryusz jako kom. sądowy.

(739 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 7. Dnia 15. Kwietnia 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. c. 65 w Uhercach niezabitowskich położona, Jędrucha Grendy własna, ciała tabularnego niestanowiąca w sprawie Hipolita Wąsowskiego cesyonaryusza Leiby Blumena o 10 zł. 60 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 1800 zł. wadyum 180 zł w. a.

Na terminie tym będzie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rudki, 30. Stycznia 1875.

(760 3—3) **Edykt.**

L. 8428. C. k. Sąd krajowy lwowski wzywa na prośbę Frydryki Onyszkiewiczowej dnia 19. Stycznia 1875 do l. 3287 podaną, posiadaczy kwitu kasowego c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego z dnia 3. Września 1874. na zupełną wpłatę na los turecki do l. 1,200.325 by takowy w przeciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej sądowi przedłożyli, po upływie terminu tego bowiem dokument powyższy za pozbawiony wszelkiej mocy uważany będzie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 19. Lutego 1875.

(762 3—3) **Edykt.**

Nr. 509 C. k. Sąd powiatowy w Dębicy daje do powszechnej wiadomości, że uchwałą c. k. Sądu obwodowego Tarnowskiego z 28. Stycznia 1875. L. 22.135 uznano Wincentego Mieleckiego właściciela realności w Dębicy marnotrawcą, i nadano mu kuratora Jana Batorowicza.

Dębica, 16. Lutego 1875.

(751 3—3) **Edykt.**

L. 6275. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi 191 zł. 34 ct. w. a. z pn. uprz. zakł. kred. włościańskiemu u Jana Kuzia się należącej, odbędzie się na dniu 31. Marca, 29. Kwietnia i 25. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. z rana w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Stubnie pod l. 80 położonej, do dłużnika Jana Kuzia należącej, w protokole z 16. Listopada 1869. opisanej, ciała tabularnego niestanowiącej, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu zajęcia i oszacowania, tudzież warunków licytacyjnych, uchwałą z 24. Listopada 1874. L. 6275 wyszczególnionych się zaprasza.

Radymno dnia 24. Listopada 1874.

(771 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2619. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Medenicach, z którą połączona jest drobiazgowa sprzedaż znaczków stemplowych, począwszy od 5 złr. na dół, rozpisuje się konkurencya za pomocą podania pisemnych ofert.

Oferty te zaopatrzone w wadium w kwocie 76 zł., tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznego funduszu obrotowego, powinne być wniesione najdalej do dnia 31. Marca 1875 do drugiej godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu, wynosił w roku 1874: co do

fabrykatów tytoniowych	11.225 zł.	$71^1/_2$	ct.
co do znaczków stemplow.	3.164 zł.	$55^1/_2$	ct.
łącznie	14 390 zł.	27	ct.

Szczegółowe warunki licytacyi i wykaz przychodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sambor dnia 25. Lutego 1875.

Kundmachung.

Z. 2619. Zur Wiederbesetzung der erledigten Tabak = Großtrafik in Medenice, mit welcher der Kleinverschleiß von Stempelmarken von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Concurrenz = Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Die schriftlichen Offerten sind unter Anschluß eines Vadiums von 76 fl., dann eines Großjährigkeits=, Sitten= und Vermögens=Zeugnißes bis spätestens 31. März 1875 bei der k. k. Finanz = Bezirks = Direction in Sambor zu überreichen.

Der Verkehr dieser Tabakgroß = Trafik betrug im Jahre 1874:

an Tabak	11.225 fl.	$71^1/_2$	kr.,
bei Stempelmarken	3164 „	$55^1/_2$	„
Zusammen	14.390 fl.	27	kr.

Die näheren Licitations = Bedingniße und der Erträgniß = Ausweis können bei der k. k. Finanz = Bezirks = Direction in Sambor eingesehen werden.

K. k. Finanz = Bezirks = Direction.

Sambor, am 25. Februar 1875.

(752 3—3) **Edykt.**

Nr. 6277. C. k Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi 133 zł. 76 ct. w a. z pn. uprz. zakład. kredytowemu włościańskiemu u Michała Mazura się należącej, odbędzie się na dniu 30. Marca, 28. Kwietnia i 24. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. z rana w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 13 w Michałówce położonej do dłużnika Michała Mazura należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w protokole z 14. Kwietnia 1869. zastawniczo opisanej pod warunkami w uchwale z 24. Listopada 1874. l. 6277 wyszczególnionemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu opisania i oszacowania, tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

Radymno, 24. Listopadn 1874.

(761 3—3) **Edykt.**

Nr. 12.355/kar. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu niniejszem powszechnie wiadomo czyni, iż w tutejszym depozycie sądowo karnym znajduje się banknot na 50 rubli rossyjskich — przez niejakiego Bazylego Wiwczarowskiego nieznajomej przez Podwołoczyska w roku 1873. przejeżdżającej osobie skradziony.

Wzywa się zatem prawo mającego, aby w ciągu roku po trzeciem umieszczeniu niniejszego edyktu, prawo swoje do tego banknota wywiódł i udowodnił, gdyż inaczej takowy sprzedanym i cena ze sprzedaży uzyskana na rzecz skarbu Państwa za przepadłą, uznaną będzie.

Tarnopol, 26. Stycznia 1875.

(757 3—3) **Edykt.**

Nr. 4701. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu w skutek pozwu egzekucyjnego ze strony Dyrekcyi c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wawrzeńcowi Uznańskiemu z Rajbrota o nakaz do wypłaty sumy 300 zł. a. w. pod dniem 30. Lipca 1874. do l. 3230 wniesionego — wydał w dniu 4. Sierpnia 1874. żądany nakaz zapłaty, który z powodu, iż pozwany z miejsca pobytu jest niewiadomy, ustanowionemu dlań kuratorowi Marcinowi Kanownikowi w Rajbrocie doręczony zostaje.

O czem nieobecnego Wawrzeńca Uznańskiego przez niniejszy edykt zawiadamia z tem aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę Sądowi oznajmił.

Wiśnicz, 27. Grudnia 1874.

(781 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6665. C k. Sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 26. Marca, dnia 13. Kwietnia i 1. Maja 1875. zawsze o 10. godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 94 w Lityni Iwana Czernigiewicza ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie sumy 71 zł. 33 ct. a. w. wraz z przynależytościami na rzecz Tańki Burdiakowej na dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej a na ostatnim i niżej ceny wywołania.

Jako cenę wywołania ustanowiono 340 zł. w. a.

Zakład wynosi 34 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i akt opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora Aleksandra Jurkiewicza.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice dnia 30. Stycznia 1875.

L. 14. **KONKURS.**

Rada złoczowskiego Oddziału gospodarskiego rozpisuje niniejszem konkurs na prowizoryczną **posadę dyplomowanego weterynarza**, z rocznem wynagrodzeniem w kwocie 400 zł. w. a. Siedziba weterynarza ma być w Złoczowie, tenże będzie uprawnionym pobierać od stron wynadgrodzenia za swe czynności a tylko na żądanie urzędu gminnego w Złoczowie pełnić bezpłatnie obowiązki weterynarza w wypadkach zarazy bydlęcej lub podobnych, w zakres policyi miejskiej zdrowia bydła wchodzące. Ubiegający się o tę posadę mają do dnia 1. Kwietnia b. r. wnieść podania kompetencyjne **„do Rady Oddziału gospodarskiego w Złoczowie“** i wykazać się świadectwami z ukończonych nauk weterynaryi i dotychczasowej praktyki w tym zawodzie.

Złoczów, dnia 10. Lutego 1875.

805 1—3

785 2—3

C. k. uprz. galic.

kolej Karola Ludwika



K. K. priv. galiz.

Karl Ludwig - Bahn.

KONKURS.

Z dniem 1. Kwietnia b. r. wypuszcza się **w dzierżawę restauracyę** na dworcu kolejowym **w Podwołoczyskach** przedsiębiorcy ku temu uzdzolnionemu.

Bliższe warunki dzierżawy przejrzeć można w Dyrekcyi ruchu c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika w biurze oddziału technicznego.

Upraszа się szanownych konkurentów, aby swe oferty, w których mianowicie uzdolnienie do prowadzenia restauracyi ma być wykazanem, najdalej do 15. Marca 1875. r. do podpisanej Dyrekcyi ruchu wnieśli.

We Lwowie dnia 4. Marca 1875.

Dyrekcya ruchu

C. k. uprz. galic.

Kolei Karola Ludwika.

CONCURS.

Mit 1. April l. J. wird die **Bahnhof-Restauration in Podwołoczyska** an einen geeigneten Unternehmer verpachtet werden.

Die näheren Pachtbedingnisse können bei der Betriebs-Direction der k. k. pr. gal. Carl Ludwig-Bahn in Lemberg im Bureau der technischen Verkehrs-Abtheilung eingesehen werden.

Hierauf Reflektirende haben ihre Offerte, welche namentlich die Befähigung zur Leitung einer Bahnhof-Restauration nachweisen müssen, bis zum 15. März 1875 an die gefertigte Betriebs-Direction einzureichen.

Lemberg am 4. März 1875.

Betriebs-Direction

der k. k. priv. gal.

Carl Ludwigs-Bahn.